SOSNOWIEC. KATOWICE.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XVIII. WTOREK 12 KWIETNIA 1927 ROKU. Nr. 101.

Prenumerata miesięczna Zł. 3,50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61.558. Cena egzemplarza 20 groszy.

Sowiety nie chcą wojny z Chinami.

NOTA SOWIECKA DO CHIN.

Ryga, 11.4. (Tel. wł.) W nocy o godzinie 3 zaalarmowany został charges d'affaires sowiecki wiadomością, że rada komisarzy ludowych po długiej i burzliwej naradzie zredagowała notę do rządu chińskiego w Uekinie w sprawie najścia na ambasadę sowiecką.

W swojej nocie Sowiety oświadczają, że najście na ambasadę sowiecką, jest naruszeniem zasadniczem przepisu prawa międzynarodowego. Znalezienie broni oraz dokumentów kompromitujących uważają za rzecz nieprawdopodobną.

Jeżeli rząd pekiński uważał działalność poszczególnych członków ambasady za podejrzaną i skierowaną przeciwko rządowi pekińskiemu mógł domagać się od charges d'affeires sowieckiego przeprowadzenia dochodzenia.

Sowiety protestują ostro przeciwko postępowaniu rządu pekińskiego i domagają się kategorycznie zwrotu dokumentów zabranych oraz wypuszczenia na wolność aresztowanych.

Sensacyjne jest zatwierdzenie noty. Rząd sowiecki odwołuje, aż do chwili spełnienia jego postulatów wszystkich członków ambasady, za wyjątkiem personelu, który pełnić będzie funkcje konsularne. Nadmienia przytem, że jest w możności użyć najostrzejszych środków represyjnych dla zmuszenia rządu pekińskiego do zadośćuczynienia jego życzeniu. Rezygnuje jednak z tego kroku, ponieważ zdaje sobie sprawę, że do najścia ambasady rząd pekiński został nakłoniony przez imperjalistyczne mocarstwa, które chcą sprowokować Sowiety do wojny, jednak rząd sowiecki, nie da się sprowokować i stanie po stronie pokoju.

MOWA RYKOWA.

Moskwa, 11.4 (PAT) Wczoraj rozpoczął się tu 13 wszechrosyjski kongres sowiecki, Przewodniczącym kongresu obrany został jednomyślnie Kalinin. Rykow złożył sprawozdanie o działalności rządu sowieckiego oraz omówił wypadki w Chinach.

Zerwaliśmy — powiedział Rykow — **stosunki dyplomatyczne z rządem pekińskim,** aby zaprotestować przeciwko naruszeniu praw Zw. sowieckiego państwa, które nie wysyłało, ani jednego żołnierza na teren chiński. Ostatnie wypadki w Pekinie orgenizowane były w porozumieniu z tamtejszym korpusem dyplomatycznym.

W międzyczasie kilka mocarstw oświadczyło, że nie chcą mieć nic wspólnego z gwałtami pekińskiemi. **Do mocarstw tych nie należy ani Anglja, ani Włochy.** Jasnem jest, że chcą nas sprowokować do zbrojnej interwencji. Jasnem jest również, że podjęta wojna przeciw rządowi północnych Chin wyrządziłaby rewolucji chińskiej największą szkodę. **Nie damy się wciągnąć do wojny. Odpowiemy na wszystkie prowokacje stanowczą gotowością do pokoju. Jesteśmy tak zagwarantowani, że nikt nie może liczyć na słabość naszych nerwów.**

ODPOWIEDŹ CHIŃSKA.

Londyn, 11.4 (PAT) „Daily Mail" donosi z Pekinu, iż odpowiedź chińska na protest Moskwy w sprawie napadu na gmach ambasady sowieckiej stwierdza, że znalezione w ambasadzie dokumenty świadczą o tem, iż **funkcjonarjusze sowieccy zachęcali rewolucjonistów do prowadzenia propagandy przeciwko rządowi północnemu. Odpowiedź zaznacza dalej, iż sowiecki attache wojskowy sam podpalił swoje biuro.**

ZMIANA TONU PRASY SOWIECKIEJ.

Moskwa, 11.4 (AW) Agresywny ton prasy sowieckiej wobec ostatnich wypadków chińskich i groźby interwencji wojskowej w razie dalszego łamania praw przedstawicielstwa sowieckiego **zmieniły się na znacznie spokojniejsze oświadczenia,** iż Sowiety nie dadzą się sprowokować przez brutalne kroki Czang-Tso-Lina. Zmiana stanowiska prasy sowieckiej jest wynikiem inspiracji komisarjatu ludowego do spraw zagranicznych, w którym stanowczą przewagę uzyskały tendencje pokojowe.

DEMONSTRACJE.

Moskwa, 11.4 (AW) W Moskwie, Leningradzie, Charkowie, Kijowie i innych większych miastach odbyły się wielkie wiece demonstracyjne, protestujące przeciwko napadom na przedstawicielstwa sowieckie w Chinach.

Zarówno przemówienia, jak i uchwalono **rezolucje utrzymane były w tonie pokojowym.**

Najpopularniejszym człowiekiem Francji

JEST PREMJER POINCARE, KTÓRY WPROWADZIŁ FRANCJĘ NA DROGĘ DOBROBYTU.

Paryż, 11.4 (Tel. wł.) Kiedy Poincare przyjmował władzę, spotkał się z gwałtownym ruchem urzędniczym, którzy domagali się podwyżki płac. Poincare stanowczo odmówił, obiecał jednak utworzyć specjalny, komitet do zbadania istotnego stanu rzeczy i na wypadek poprawy sytuacji gospodarczej zadość uczynić życzeniom urzędników.

Takie stanowisko niezadowoliło urzędników i Francji groził powszechny strajk urzędników. Poincare jednak pozostał nieugiętym, a urzędnicy po pewnym czasie uspokoili się.

Obecnie, kiedy finanse Francji znacznie się poprawiły Poincare całą nadwyżkę budżetową poświęcił na podwyższenie płac urzędniczych, przyczem reaktywacje płac liczy się od 1 sierpnia 1926 r.

Urzędników ogarnął entuzjazm. Niema obecnie człowieka bardziej popularnego od premjera i gdyby dzisiaj dokonywano wyborów nie wszedłby ani jeden przeciwnik Poincarego.

Olbrzymie malwersacje celne w Niemczech.

FAŁSZOWANIE BANDEROLI CYGAR I PAPIEROSÓW NA SETKI MILJONÓW.

Berlin, 11.4 (PAT) Prasa ogłasza sensacyjne rewelacje o wykryciu przez władze sądowe w Berlinie wespół z urzędami celnemi Kolonji i Hamburga olbrzymich malwersacyj celnych, dokonywanych od dłuższego czasu przez poszczególne fabryki cygar i papierosów na obszarze całej Rzeszy.

Fabryki te puszczały w obieg fałszywe banderole urzędów celnych. Od jesieni ubiegłego roku Niemcy zalane są wprost temi falsyfikatami. Jedna z większych firm hamburskich wypuściła wogóle w ostatnim roku fałszywych banderoli na kwotę 40 milj. marek. Na skutek wykrycia pewnych śladów policja dokonała szeregu aresztowań w Berlinie, Kolonji i Hamburgu. Ostatnio w Hamburgu przytrzymano 20 osób.

Do tej pory nie udało się jeszcze wykryć właściwej centrali fałszerskiej. Jedynie w Wissadenie wykryto jedną z mniejszych pracowni fałszerskich, w której fabrykowano fałszywe banderole.

Nieporozumienia francusko - włoskie.

OSTRY TON PRASY WŁOSKIEJ O KRYTYCZNYCH UWAGACH FRANCJI.

Rzym, 11.4 (A. W.)— Z powodu zawarcia traktatu włosko-węgierskiego, który spowodował w Paryżu rozmaite komentarze — prasa włoska jest niezadowoloną i przybiera ostry ton przeciw Francji.

„Corriera della Serra" pisze, że to jest za rozumiałość Francji, która sobie rości prawo utrzymywania decydującego wpływu we wschodniej Europie. Włochy bardziej niż Francja powołane są do misji zagwarantowania paktu arbitrażowego z państwami naddunajskiemi i bałtyckiemi, Włochy bowiem utrzymują serdeczne stosunki tak z państwami zwycięzkiemi, jak też ze zwyciężonemi, podczas gdy Francja popiera jedynie zwycięzców przeciw zwyciężonym. Zawiera z pierwszemi nawet konwencje wojskowe. Ostatni incydent z Jugosławją mógł się tylko przyczynić do wyklarowania sytuacji, jak się o tem wyraził Mussolini na radzie ministrów.

Napad na bank w Moskwie.

Moskwa, 11.4 (A. W.) — Na jeden z większych banków moskiewskich „Wsicko-Bank trzej zamaskowani bandyci dokonali w godzinach urzędowania zuchwałego napadu, zabierając przy pomocy groźby rewolweru 4 tysiące rubli z gabinetu dyrektora. Zdobywszy pieniądze bandyci rzucili się do ucieczki. Automobil, w którym uciekali bandyci, został przez posługującą się kilku samochodami milicję dopędzony. W czasie strzelaniny dwuch bandytów zostało zabitych, jeden zaś widząc niemożność ucieczki, zastrzelił się sam.

ROZWIĄZANIE RADY MIEJSKIEJ WARSZAWY.

Warszawa, 11.4 (Tel. wł.) — Poniedziałkowy Dziennik ustaw zawiera rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o rozwiązaniu Rady miejskiej w Warszawie.

Wtorkowy „Monitor" zawierać będzie rozporządzenie wykonawcze ministra spraw wewnętrznych w sprawie wyborów.

ODWOŁANIE POSŁA LASOCKIEGO.

Warszawa, 11.4 (Tel. wł.) — W kołach politycznych mówią, że poseł polski przy rządzie czechosłowackim p. Lasocki przeniesiony zostanie w stan nieczynny do dyspozycji ministra spraw zagranicznych.

„EPOKA" ORGANEM PARTJI PRACY.

Warszawa, 11.4 (A. W.) — Jak się dowiadujemy, pismo codzienne „Epoka" do niedawna organ półurzędowy, ma przejść w najbliższym czasie na własność Partji pracy jako jej oficjalny organ. W związku z tem nastąpią poważne zmiany w składzie redakcji pisma

NOWY CHORZÓW — POD TARNOWEM.

Warszawa, 11.4 (Tel. wł.) — Na najbliższem posiedzeniu Rady ministrów rozpatrywanym będzie statut mającej się budować fabryki związków azotowych takiej samej jak w Chorzowie, pod Tarnowem.

Budżet na rok bieżący przewiduje pewną kwotę na rozpoczęcie robót. Na prezesa zarządu tego przedsiębiorstwa przewidzianym jest b. minister skarbu inż. Klarner.

TAJEMNICZE STRZAŁY DO POLICJANTÓW.

Warszawa. 11.4 (A. W.) — Dzisiaj w nocy dwaj policjanci, przechodzący torem kolejowym, byli ostrzeliwani przez niewiadomych sprawców z ostatniego wagonu pociągu towarowego w czasie, gdy mijał on wieś Wiktoryn pod Włochami za Warszawą. Sprawcy strzałów, zapewne przed stacją, wyskoczyli z wagonu, gdzie przeprowadzona na stacji rewizja nikogo nie wykryła.

Rodzice o wychowaniu swych dzieci.

W Warszawie odbył się dwudniowy zjazd Zjedn. Zrzeszeń rodzicielskich, w którym wzięło udział **337 delegatów, reprezentujących 165 kół rodzicielskich.** Po kilku referatach i wyczerpującej dyskusji zjazd uchwalił następujące uchwały:

1) We wszelkich poczynaniach, zmierzających do udoskonalenia szkolnictwa, nie może być ani na chwilę spuszczony z oka wzgląd na zachowanie jego polskiego charakteru; zwłaszcza na kresach winien on być strzeżony ze szczególną czujnością.

2) Wszelkie prace nad stworzeniem szkoły polskiej lub jej reformy, winny być podejmowane jedynie z punktu widzenia interesu kulturalno-oświatowego **dla dobra narodu polskiego, z pominięciem wszelkich tendencyj przemijającej polityki lub interesów klasowych** oraz strzeżone przed wpływem jakichbądź jednostronnych doktryn.

3) W sprawie zamierzonej obecnie reformy szkolnej, zmierzającej do obecnie organicznego związania szkoły powszechnej ze szkołą średnią ogólno-kształcącą na drodze skrócenia w niej czasu nauki, względnie zniesienia najniższych klas gimnazjalnych, **zjazd wypowiada się kategorycznie przeciwko takim zamierzeniom, jako grożącym poważnem zakłóceniem normalnego biegu i rozwoju szkoły średniej, a wraz z nią całego szkolnictwa polskiego.** Zjazd widzi w tym pospiesznym, a niedojrzałym kroku poważne niebezpieczeństwo dla najwyższego dobra narodu polskiego, jakiem jest jego kultura. Społeczeństwo polskie, a w szczególności organizacje rodzicielskie, przeciwstawiać się muszą całą mocą opinji społecznej, **nie mogąc dopuścić do osłabienia na tej drodze obecnego kulturalnego stanu posiadania narodu.** Zjazd stoi na gruncie potrzeby jaknajszerszej rozbudowy i jaknajwiększego podniesienia dostępnej dla ogółu szkoły powszechnej, ale uważa, że w tym celu podjęte być winny takie środki, które wolne będą całkowicie od tendencji zniszczenia kulturalnych warstw narodu.

4) Zjazd wyraża przekonanie, że czynniki powołane do przeprowadzenia reformy w obecnej szkole średniej stać będą na straży normalnego wszechstronnego rozwoju naszej młodzieży w kierunku intelektualnym, moralnym i fizycznym, **usuwając z jej programu te niewłaściwości, które powodują tak powszechne obecnie wśród młodzieży przeciążenie i wyczerpanie nerwowe,** nie są zaś niezbędne do przygotowania jej do studjów wyższych lub specjalnych zawodowych, ani też do praktycznego życia. W programie pracy szkolnej wzmocnić należy wydatnie moment wychowawczy oraz zakres tych przedmiotów, które przygotowują młodzież do należytego spełnienia przez nią zadań obywatelskich i rodzinnych. Szkoły średnie żeńskie będące taksamo jak i męskie przygotowaniem nietylko do studjów wyższych, lecz i do życia winny wychowankom swoim udzielać tych umiejętności, które są niezbędne do spełnienia najbliższych im i najdonioślejszych zadań w życiu rodzinnem.

5) Odczuwany przez całe społeczeństwo brak **szkół zawodowych,** któreby dały ujście specjalnym upodobaniom i uzdolnieniom młodzieży winien być **zaspokojony** przez planowe tworzenie ich w takiej ilości, jakiej wymagają potrzeby naszego życia gospodarczego.

6) Dla czuwania ze strony społeczeństwa nad prawidłowym rozwojem szkolnictwa polskiego winna **być powołana do życia już teraz, a w każdym razie przed wprowadzeniem w wykonanie projektu reformy ustroju szkolnictwa, Rada naczelna wychowania narodowego z przedstawicieli nauki, oświaty, społecznych organizacyj kulturalnych oraz ośrodków życia gospodarczego z odrzuceniem jakiegokolwiek pierwiastka partyjno-politycznego, czy klasowego.**

7) Dla tem pewniejszego zagwarantowania wpływu zdrowej opinji społecznej na sprawę wychowania narodowego winna być zapewniona **polskim organizacjom rodzicielskim możność swobodnego rozwoju oraz stałego czynnego współdziałania ze szkołą, jak również z poszczególnemi instytucjami i zakładami pracy oświatowej i społeczno-wychowawczej.**

W zakresie moralnego wychowania młodzieży zjazd ustala następujące wskazania:

1) drogą wewnętrznego przepracowania duchowego oraz wzmocnienia czynnika opinji publicznej należy dążyć jaknajenergiczniej do **przywrócenia czystości linji życiu rodzinnemu i wzmocnienia rodziny polskiej** jako podstawowej komórki społecznej i głównego ośrodka należytego wychowania młodzieży.

2) Poprzez istniejące przy szkołach organizacje rodzicielskie oraz wzajemne oddziaływanie skoordynowane być muszą **wysiłki wychowawcze rodziny z takiemiż wysiłkami szkoły.**

3) Na drodze koordynacji poczynań instytucyj społecznych i organów państwowych winna być niezwłocznie podjęta i systematycznie prowadzona **akcja w kierunku uzdrowienia w życiu miejskiem,** w którem kształcąca się młodzież obracać się musi, oraz zastosowane skuteczne środki zabezpieczające życie rodzinne od rozkładowych czynników obecnej chwili.

Zjazd przedstawicieli zrzeszeń rodzicielskich uznaje za konieczne okazanie **jaknajdalej idącego poparcia akcji wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego oraz organizacyj harcerskich na terenie szkolnym** i dlatego uważa za konieczne powołanie w przyszkolnych zrzeszeń rodzicielskich odnośnych sekcyj wychowania fizycznego w celu intensywniejszej współpracy w tej dziedzinie ze szkołą i ośrodkami wychowania fizycznego.

Swiatowa konferencja gospodarcza.

PRZEDMIOTEM JEJ OBRAD BĘDZIE SYTUACJA GOSPODARCZA EUROPY.

Genewa, 11.4 (A. W.) — Światowa konferencja gospodarcza rozpocznie się w dniu 4 maja br. i potrwa 3 tygodnie. Przewodniczyć konferencji będzie premjer belgijski Theunis, jak również wezmą w niej udział liczni delegaci i szereg ekspertów. Obrady będą publiczne. Trzy dni przeznaczone będą na dyskusję nad powszechnem położeniem gospodarczem w Europie.

Liczne organizacje przygotowały obszerny materjał, jak również zostało opracowane 90 dokumentów przez wybitnych fachowców. Międzynarodowa izba handlowa i przemysłowa przygotowała doniosłe wnioski w sprawie, jak uzgodnić politykę handlową i taryfową. Również kwestja koncertów i karteli będzie brana pod uwagę.

NA DALEKIM WSCHODZIE.

OFENZYWA WOJSK PÓŁNOCNYCH.

Pekin, 11.4 (A. W.) — Ofenzywa wojsk północnych poczyniła dalsze postępy. Dwie kolumny armji kantońskiej, które przekroczyły rzekę Jan Tse zostały w morderczej walce, w której poniosły ciężkie stratu odrzucone z powrotem na prawy brzeg rzeki. Poszczególne oddziały wycofały się aż do Szanghaju, z którego ponownem zdobyciem przez armję północną liczą się tu poważnie. Na wielu domach szanghajskich wywiesili chińczycy przezornie flagi północnej republiki chińskiej.

KANTOŃCZYCY KOKIETUJĄ JAPOŃCZYKÓW.

Londyn, 11.4 (AW) „Times" dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że minister spraw zagranicznych rządu południowego Czen zapewnił konsula japońskiego w Szanghaju, że nie zajmie japońskiej koncesji w Hankou, ani też nie podejmie żadnych prób ich opanowania, byle Japonja nie przyłączyła się do żądań odszkodowaniowych, podjętych przez mocarstwa w związku z wypadkami w Nankinie.

5 NOT DO RZĄDU KANTOŃSKIEGO.

Pekin, 11.4 (A. W.) — W dniu dzisiejszym spodziewane jest wręczenie 5-ciu jednobrzmących not, Anglji, St. Zjednoczonym, Japonji, Francji, Włoch w związku z wydarzeniami w Nankinie. Francja zaproponowała rządowi Czang Tso Lina osądzenie w zwykłym trybie aresztowanych w sowieckiem poselstwie komunistów. Według angielskich informacyj, rewizja w poselstwie sowieckiem dostarczyła dowodów na to, że minister spraw zagranicznych rządu kantońskiego Czan pobierał od rządu sowieckiego 10.000 dolarów tygodniowo na propagandę rewolucyjną.

CZY CZEN-KAI-SZEK OGŁOSI DYKTATURĘ?

Pekin, 11.4 Nadeszły tutaj wiadomości z Szanghaju, iż Czen-Kai-Szek głównodowodzący armji kantońskiej zwrócił się do grupy chińskich finansistów z propozycją uzyskania od nich pożyczki. W odpowiedzi postawiono mu następujące warunki: zerwanie z radykalną egzekutywą partji narodowej w Han-Kou, zaprzestanie kampanji wojennej przeciw Czang-Tso-Linowi i wejście z nim w pertraktacje, rozbrojenie kilku tys. członków milicji komunistycznej w Szanghaju złożonej z robotników oraz wszczęcie kroków celem zastąpienia ministra spraw zagranicznych Czena człowiekiem bardziej umiarkowanym. Wiadomości powyższe wiążą tutejsze koła z zamiarem Czen-Kai-Szeka ogłoszenia dyktatury.

Represje a zniżka cen.

METODY BOLSZEWICKIE NIE WPŁYWAJĄ NA POTANIENIE.

Moskwa, 11.4 (A. W.) — Podjęta przez rząd akcja obniżenia cen wobec braku efektów podjętych wysiłków wkroczyła na teren represji. W ciągu ostatnich paru dni w Moskwie i szeregu większych miastach, zwłaszcza na Ukrainie i Kaukazie przeprowadzono masowe aresztowania kupców prywatnych, oskarżonych o niestosowanie się do poleceń władz.

W Tyflisie rozstrzelany został jeden z kierowników kooperatywy również pod zarzutem uprawiania spekulacji. Dotychczasowe wyniki represji są minimalne. Daje się zauważyć natomiast znikanie z rynku niektórych towarów, które kupcy nie mogą sprzedawać po cenach zmniejszonych. Jedynie wino spadło w cenie o 15 proc.

Anglja nie chce ograniczać floty.

Genewa, 11.4 (PAT) Lord Cecil oświadczył wobec przedstawicieli prasy, że w obecnym stanie rzeczy niemożliwe jest osiągnięcie zgody w sprawie ograniczenia tonażu floty.

Komisja stwierdzi prawdopodobnie po ukończeniu pierwszego czytania, że osiągnięto porozumienie co do szeregu punktów w sprawie ograniczenia floty, poczem odroczy się do 1 czerwca b. r.

Jeżeliby podjęcie rokowań w tym terminie okazało się niemożliwe, z powodu przewidzianych licznych konferencyj, to nic nie będzie szkodziło, jeżeli nastąpi przesunięcie terminu do 1 listopada aby dać w ten sposób Zgromadzeniu Ligi Narodów sposobność wypowiedzenia się.

WATYKAN I RZĄD CZECHOSŁOWACKI.

Paryż, 11.4 (A. W.) — Według doniesień tutejszych dzienników — Watykan polecił zastępcy nuncjusza w Pradze poczynić kroki, celem zlikwidowania wszystkich istniejących spraw spornych między rządem czechosłowackim a Stolicą Apostolską.

PLAN SANACJI CUKROWNICTWA.

Warszawa, 11.4 (A. W.) — W Ministerjum skarbu rozpoczęły się obrady komisji, powołanej do opracowania planu sanacji cukrownictwa. W komisji biorą udział 4-rej delegaci Rządu, 4-rej przedstawiciele cukrownictwa, i 2-aj przedstawiciele plantatorów buraków.

ORGANIZACJA SZPIEGOWSKA W PARYŻU.

Paryż, 11.4 (A. W.) — Sprawa aresztowania sekretarza partji komunistycznej i kilku innych działaczy komunistycznych wywołała w kołach politycznych wielkie wrażenie.

Dzienniki donoszą, że wykryto daleko rozgałęzioną organizację szpiegowską, która liczy przeszło 100 tys. członków. Raporty tej szajki przesyłano do Rosji. Aresztowanie członków tej organizacji nastąpiło z tego powodu, że znikły nagle liczne tajne dokumenty, dotyczące arsenału francuskiego.

W OBRONIE PRZED ZARAZĄ KOMUNISTYCZNĄ.

Paryż, 11.4 (A. W.) — Dwa oddziały wojska francuskiego zostały wysłane do Algeru i nad granicę francusko-chińską, by przeciwdziałać przedostawaniu się agitacji komunistycznej z Kantonu do kolonji francuskiej.

NADZWYCZAJNA SESJA SEJMOWA.

Warszawa, 11.4 (A. W.) — Jak się dowiadujemy — nadzwyczajna sesja sejmu i senatu ma być zwołana w końcu kwietnia i poświęcona zostanie ratyfikacji umów międzynarodowych oraz debacie nad ustawą o zgromadzeniach, ewentualnie ustawie samorządowej i ratyfikacji pożyczki zagranicznej.

Wiadomości ze stolicy.

ODŁOŻENIE PRZYJAZDU BALMONTA. Przyjazd do Warszawy znakomitego poety rosyjskiego Konstantego Balmonta odłożono. Konstanty Balmont przybędzie dopiero w końcu kwietnia.

PRZYJAZD KARDYNAŁA BOURNE DO WARSZAWY. Dnia 5 maja br. przybędzie do Warszawy angielski kardynał Franciszek Bourne, arcybiskup Westminsteru. Dostojny gość wyjeżdża z Londynu dnia 4 maja w towarzystwie mons. ks. Coote. Na spotkanie wysokiego dostojnika kościelnego wyjedzie do granicy polskiej ks. infułat Brzeziewicz, kanonik kapituły metropolitalnej warszawskiej.

WŚCIEKŁY CZŁOWIEK. Potworny, niesamowity, widmowy jakiś obraz przesunął się w niedzielę przez ekran ulic Warszawy.

Od strony Pragi wjechał do Warszawy malutki, rozlatujący się wózek chłopski, pociągany resztkami sił przez mizerną szkapę. Na przodzie furmanki siedział skulony kmiotek z pod Warszawy, obok niego zaś policjant. Z wózka dobywał się co chwila przeraźliwy, nieludzki skowyt.

Okazało się, że na wózku miota się w potwornych męczarniach starszy już człowiek Był to pracownik kolejowy Jan Kobyliński mieszkaniec wsi Grzybów pod Rembertowem.

Dnia 15 lutego przechodził on plantem kolei Warszawa — Rembertów. Nagle rzucił się na niego jakiś zbłąkany pies i pokąsał go w palce u rąk.

Niewielkie stosunkowo rany powoli mu się zagoiły. Przed trzema dniami Kobyliński dostał nagle niesłychanie ostrego ataku szału.

W nocy zerwał się on z łóżka i zaczął demolować mieszkanie. Przerażone rodzeństwo uciekło z izby, a żona zamknęła go na klucz. Kobyliński wyłamał jednak okno i w bieliźnie tylko uciekł do lasów grzybowskich. Dopiero po dwuch dniach poszukiwań policja przy pomocy włościan zdołała go ująć i obezwładnić. Był już pół nagi, zabłocony, ociekający krwią. Gdy chorego przywieziono do instytutu Pasteurowskiego w Mokotowie nie było tam lekarza i Kobyliński wkrótce zmarł.

PIERWSZY WIEC. W niedzielę w sali kina „Kometa" odbył się pierwszy wiec przedwyborczy do Rady miejskiej w Warszawie Wiec zorganizowała „Partja Pracy".

JUBILEUSZ POGOTOWIA RATUNKOWEGO. Z okazji przypadającej w niedzielę uroczystości 30-lecia Pogotowia Ratunkowego, odbyło się o godz. 10 r. w kościele N. M. Panny na Lesznie uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie wspomniany kapłan ze stopni ołtarza wygłosił odpowiednie przemówienie, w którem streścił działalność Pogotowia. Na nabożeństwie byli wszyscy wolni od służby lekarze i sanitarjusze Pogotowia oraz w komplecie członkowie zarządu tej instytucji i licznie zaproszeni goście z wojewodą warszawskim Sołtanem na czele. W południe w gmachu Pogotowia przy ul. Leszno odbyło się uroczyste posiedzenie zarządu.

Z ostatniej chwili.

WYPADEK ZNAKOMITEGO ŚPIEWAKA P. JANA KIEPURY.

Wczoraj rano przyjechał do Sosnowca p. Jan Kiepura, światowej sławy śpiewak. Znakomitego tenora, który laury niepospolite zdobył na szerokim świecie, spotkała niemiła przygoda, która mogła mieć tragiczne następstwa i tylko, zapewne tej szczęśliwej gwieździe, która mu zawsze przyświeca, wyszedł p. Kiepura bez poważniejszego szwanku.

Pan Kiepura jechał z Wiednia własnym samochodem, który sam prowadził. Niedaleko Bielska, gdy auto znajdowało się szalonym pędzie, z niewyjaśnionego powodu tył samochodu zsunął się na bok drogi uderzając w słup telegraficzny. Skutki uderzenia były fatalne: słup telegraficzny runął złamany, cała karoserja została zdruzgotana, szofer uległ cięższemu obrażeniu ciała natomiast p. Kiepura oraz towarzyszący mu red. Orlicz zostali lekko kontuzjonowani.

W dniu dzisiejszym wieczorem znakomity śpiewak wyjeżdża do Warszawy.

ZAMACH NA NIEDZIELĘ.

Taki dziwny jest zbieg okoliczności, że równocześnie toczą się pertraktacje o pożyczkę amerykańską i narady Komisji rzeczoznawców dla spraw mniejszości narodowych i województw wschodnich przy Komitecie ekonomicznym Rady ministrów w sprawie częściowego zniesienia odpoczynku niedzielnego w handlu i rzemiośle. Dlatego może w opinji publicznej obie te sprawy stanowią pewną całość przyczynową w tem znaczeniu, jakoby otrzymanie pożyczki amerykańskiej zostało uzależnione od udzielenia żydom w Polsce poważnych przywilejów.

Nie wchodząc w istotę możliwej w tym wypadku zależności jednej sprawy od drugiej, zaznaczyć należy, że o ileby kapitaliści amerykańscy w ten sposób chcieli wytargować dla żydów polskich możność handlu w niedziele, byłby to jeden z najcięższych i najdotkliwszych warunków, daleko cięższy i bardziej kompromitujący, aniżeli klauzule o kontroli użytkowania Polsce pożyczonych pieniędzy.

Zauważyć też należy, że odgrzebanie przez czynniki decydujące planu zniesienia odpoczynku niedzielnego w handlu, jeśli nie działają one pod przemożnym urokiem pożyczki, jest niespodzianką, która wiele daje do myślenia. Projekty takie już przedtem istniały i spotkały się z protestami całego społeczeństwa, z negatywną opinją zrzeszeń spółdzielczych i organizacyj kupiectwa polskiego. W rezultacie ustawa z dnia 18 grudnia 1919 r. w brzmieniu noweli z dnia 14 lutego 1922 r. pozostała i w dotychczasowej praktyce okazała się dla życia wystarczająca. Życie bowiem gospodarcze Polski przeżywa w dalszym ciągu kryzys, ludność ogranicza konsumpcję, wszystkie sklepy i zakłady rzemieślnicze narzekają na zastój, a obroty nie wystarczają im nawet w dniach powszednich

Zatem nie gospodarcza potrzeba dyktuje zamach na odpoczynek niedzielny, lecz względy uboczne, w tym wypadku polityczne, o czem m. in. świadczy fakt, że inicjatywę w tej sprawie podejmuje Komisja rzeczoznawców dla spraw mniejszości narodowych, która konferowała w tej sprawie przedewszystkiem z przedstawicielem departamentu politycznego M. S. W. i z delegatami kupieckich organizacyj żydowskich. Że nawet ta Komisja pozostaje pod wpływem faktów, nieuzasadnionych rzeczowo i sprzecznych ze stanowiskiem całego społeczeństwa, świadczy jej komunikat, w którego mętnych tezach utopiono istotny sens całej sprawy.

> Biorąc pod uwagę — czytamy w tym komunikacie — zarówno konieczność złagodzenia (!) przepisów o zakazie pracy w niedzielę, ze względu na ludność żydowską, świętującą w soboty, a z drugiej strony wychodząc z założenia, że poszanowania uczuć (?) religijnych ludności chrześcijańskiej wyklucza takie załatwienie, któreby w to uczucie godziło, wreszcie uwzględniając, że prawa socjalne i postanowienia o czasie pracy oraz nieprzerwany odpoczynek ludności pracującej nie mogą doznać uszczupleń — Komisja rzeczoznawców, na podstawie zarówno obecnych, jak i dawniejszych swoich prac, ustaliła szereg tez. W myśl tych tez praca sił najemnych w niedzielę wogóle jest wykluczona. Ułatwienia mają być przyznane tylko drobnym kupcom i rzemieślnikom bez różnicy wyznania na przeciąg paru godzin i to nie w czasie, kiedy się odbywają nabożeństwa.

Dziwnie przedstawia się w tej interpretacji poszanowanie uczuć religijnych ludności chrześcijańskiej, zredukowane o kilka godzin w niedzielę, która w całym świecie kulturalnym jest w całości dniem odpoczynku. Wiele możnaby tu uczynić zastrzeżeń co do interpretacji Konstytucji, która, uznając religię katolicką jako panującą, temsamem przewiduje szczególne jej poszanowanie. Jeśli zaś zamach na odpoczynek niedzielny urządza się w perspektywie pożyczki amerykańskiej i pod naciskiem czynników, mających wpływ na udzielenie tej pożyczki, to taka tranzakcja pozostawiałaby wolne pole do dociekań, co w Polsce jest jeszcze do sprzedania, jeśli na handel wystawiono uczucia religijne ludności.

Opinja Komisji rzeczoznawców nie jest jeszcze decydująca. Sprawę tę rozważy jeszcze Rząd, który zajął dość zdecydowane stanowisko w sprawie kontroli co do użytkowania pożyczki. Społeczeństwo, śledząc z niepokojem przebieg dotychczasowych konferencyj na temat odpoczynku niedzielnego w handlu i rzemiośle, spodziewa się, że Rząd nie pozwoli na gwałcenie uczuć religijnych ludności chrześcijańskiej i oprze się wkraczaniu po drodze dolarowej żydowskich wpływów i interwencyj w nasze życie wewnętrzne.

Na czem tu bowiem żydom zależy? Przedewszystkiem na zrobieniu wyłomu w zasadzie, że Polska jest państwem chrześcijańskiem. Jeśli ludności chrześcijańskiej narzuciłoby się prawo, godzące w jej święta i uczucia religijne, wówczas zagwarantowana byłaby obojętność jej w zakresie innych spraw, załatwianych w miarę sprzyjających okoliczności na korzyść żydów, którzy dążą do wzięcia Polski w arendę.

Jest to moment psychiczny, na który głównie należy zwrócić uwagę przy omawianiu ewentualnych skutków inowacyj niedzielnych. Jeżeli bowiem udałoby się je narzucić prawnie i administracyjnie wbrew oburzeniu ludności, mieniącej się dotąd gospodarzem państwa, to bezsilny jej protest zamieniłby się w taką apatję i znieczulenie nerwów, że nicby nie stało na przeszkodzie, by z czasem nietylko całą niedzielę oddano żydom do dyspozycji, ale wszystkich jej wyznawców — z duszą i ciałem.

A to przecież jako cel ostateczny jest marzeniem międzynarodówki żydowskiej, która po bankructwie Palestyny — upatrzyła sobie Polskę jako ziemię obiecaną.

M. P.

Nie Kasy chorych, lecz Kasy ubezpieczeń społecznych.

PROJEKT NOWEJ USTAWY O UBEZPIECZENIACH.

W ubiegły czwartek odbyła się w Warszawie w ogólno-państwowym Związku Kas chorych konferencja przedstawicieli wszystkich okręgowych Związków Kas chorych w Polsce tudzież przedstawicieli większych Kas chorych, jak Kasy w Warszawie, Łodzi i w Sosnowcu. Konferencja odbyła się w sprawie projektu nowej ustawy o ubezpieczeniach, opracowanej przez Ministerjum pracy i opieki społecznej.

Projekt ten przewiduje, między innemi, **przekształcenie dzisiejszych Kas chorych na Kasy ubezpieczeń społecznych.** Nazwa ta uzasadniona jest tem, że instytucje, powstałe na podstawie nowego projektu, **ubezpieczałyby nietylko na wypadek choroby, lecz również na wypadek inwalidztwa (nieszczęśliwe wypadki) i na starość.**

Oczywista, trudną jest rzeczą omówić w krótkim artykule dziennikarskim wszystkie szczegóły projektu, który już ukazał się w druku nakładem Min. pracy i opieki społecznej. Wymienimy tylko niektóre zmiany w porównaniu z dotychczasową ustawą o Kasach chorych na Kasy ubezpieczeń społecznych, należy wymienić i to, że **dotychczasowa składka ubezpieczeniowa na wypadek choroby, obniona już z 7 na 6 i pół. uległaby dalszej zniżce do 6 proc.** Łącznie zaś z ubezpieczeniem na starość i nieszczęśliwe wypadki **składka wyniosłaby 10.25 proc.**

Następnie projekt ściśle określa pojęcie **członka rodziny,** co dotąd nie było dość jasno sprecyzowane; wskutek czego Kasy chorych miały duże trudności w interpretowaniu ustawy.

Jedną z poważniejszych zmian w projekcie omawianej ustawy jest **przekształcenie kas powiatowych na kasy terytorjalne,** czyli mogące objąć nawet kilka powiatów, związanych ze sobą pod względem gospodarczym i administracyjnym. Dotychczas słabe pod względem finansowym Kasy chorych będą mogły po wprowadzeniu nowej ustawy objąć szersze tereny i odpowiednio sprostać swemu zadaniu. Wobec projektu wprowadzenia terytorjalnych Kas ubezpieczeń społecznych **kwestja np. zorganizowania powiatowej Kasy chorych w Zawierciu przestaje być aktualną.**

Projekt przewiduje dla rodzin członków termin prawa do korzystania ze świadczeń **nie 13 tygodni, jak dotąd, lecz 26 tygodni, dla członków zaś nie 39 tygodni, lecz 52 tygodnie.**

Projekt nowej ustawy opatrzony jest tytułem treści następującej: **„Ustawa o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby oraz o ubezpieczeniu robotników na wypadek niezdolności do zarobkowania, a ich rodzin na wypadek śmierci ubezpieczonego“.**

Należy dodać, że z ramienia Kasy chorych w Sosnowcu w konferencji w Warszawie brał udział **komisarz Kasy dr. N. Michałowski.**

Projekt ustawy będzie oddany jeszcze do rozpatrzenia Radzie prawniczej i komisji sejmowej.

Służba wojskowa maturzystów.

ODBYWANIE SŁUŻBY WOJSKOWEJ PRZED STUDJAMI WYŻSZEMI. — SKRÓCENIE CZASU SŁUŻBY DO JEDNEGO ROKU.

Ministerjum spraw wojskowych podaje do wiadomości:

Obowiązująca obecnie ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej przewiduje możność korzystania przez poborowych z odroczeń służby wojskowej do lat 26-ciu, celem ukończenia wyższych studjów naukowych. Jednak praktyka wykazała, że korzystanie z tych odroczeń w wielu wypadkach nie leży w interesie uczącej się młodzieży i że **dogodniejszem dla niej byłoby odbycie służby wojskowej bezpośrednio po ukończeniu szkoły,** a przed wstąpieniem do wyższego zakładu naukowegi.

Dla należytego poinformowania zainteresowanych, a podlegających w roku bieżącym poborowi maturzystów, M. S. wojsk. podaje:

Ustanowiony art. 45 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej dla półtorarocznych 18-miesięczny okres służby w wojsku stałem został **skrócony przez M. S. wojsk. na podstawie art. 66 ustawy do 15-tu miesięcy.** Ten 15-miesięczny okres służby odbywają półtoraroczni w jednym okresie bez przerwy, mianowicie: od 7 lipca do 1 października następnego roku.

Półtoraroczni zakwalifikowani przy ogólnym poborze, jak i ochotnicy, którzy wykażą się przed Komisją przeglądową lub P.K.U., że w czasie wojny polsko-bolszewickiej służyli w wojsku ochotniczo przynajmniej przez przeciąg 3-miesięcy, zostaną wcieleni nie w lipcu, lecz dopiero w październiku i będą stale urlopowani 1 października następnego roku, **t. j. po przesłużeniu 12-tu miesięcy.**

Skrócenie służby do 12-tu miesięcy z terminem powołania do szeregów 1 października zamiast 7 lipca jest stosowane również do półtorarocznych, którzy przynajmniej przez 2 lata bezpośrednio przed powołaniem i wstąpieniem ochotniczem do służby w wojsku stałem **brali udział w ćwiczeniach hufców szkolnych lub innych organizacjach P. W., oraz uzyskali świadectwa z wynikiem najmniej dostatecznym z pierwszego odbytego kursu P. W. w obozie letnim.**

Wszelkich informacyj co do uzyskania prawa półtorarocznej służby wojskowej udzielają właściwe władze administracyjne I-ej instancji, zaś dotyczące zaciągu ochotniczego właściwe P. K. U.

LIST Z BELGRADU

Układy z Włochami—przyjaźń z Bułgarją.

(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego“).

Białogród, w kwietniu 1927 r.

Wiadomość o podjęciu bezpośrednich rokowań między Białogrodem a Rzymem w sprawie głośnego zatargu albańskiego, przyczyniła się w wysokim stopniu do uspokojenia jugosłowiańskiej opinji publicznej.

Sądzi się tu ogólnie, iż rozpoczęte w tych dniach rozmowy między posłem królestwa SHS. w Rzymie, Rakiczem, a premjerem włoskim, Mussolinim, doprowadzą wreszcie do pomyślnego dla Jugosławji zlikwidowania konfliktu włosko-jugosłowiańskiego.

Nadzieja ta wpłynęła również dodatnio na przebieg obrad parlamentu białogrodzkiego, które od pewnego czasu toczyły się pod znakiem silnego podniecenia i niepewności. Przewlekła dyskusja budżetowa, która obfitowała w cały szereg dość burzliwych incydentów, została wreszcie doprowadzona do końca, a izba uchwaliła na swem ostatniem posiedzeniu nowy budżet w brzmieniu rządowem. W ten sposób zostały wszelkie obawy co do ewentualnego upadku rządu definitywnie rozproszone.

W tych dniach nowy poseł królestwa SHS. Ljuba Nesić doręczył królowi bułgarskiemu Borysowi swe listy uwierzytelniające, wygłaszając przy tem przemówienie, które przez wzgląd na swój serdeczny ton, jakim od początku do końca było nacechowane, wywołało liczne i obszerne komentarze w całej prasie bułgarskiej.

Pisma bułgarskie przypominały przy tej okazji, że Ljuba Nesić już dawniej dawał niejednokrotnie dowód swej przyjaźni dla narodu bułgarskiego, pracując gorliwie nad dziełem zbliżenia obu narodów słowiańskich.

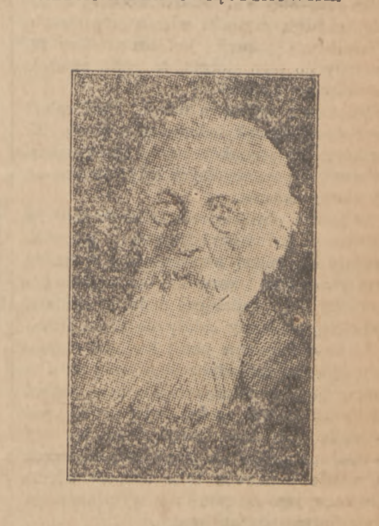
„Demokraticzeski Zgowor“ pisze, że byłoby rzeczą pożądaną, aby nowy poseł jugosłowiański znalazł pełne poparcie w realizacji swych planów zbliżenia bułgarsko-jugosłowiańskiego nietylko w Bułgarji, lecz i w Jugosławji.

„Słowo“ stwierdza, że deklaracja Nesicza wychodzi daleko poza ramy zwykłych przemówień, wygłaszanych przy podobnych okolicznościach.

Również „Znamia“ wyraża pogląd, że przemówienie nowego posła było czemś więcej, niż zwykłym aktem kurtuazji dyplomatycznej, dodając do tego, że mianowanie Nesicza było szczęśliwem pociągnięciem na szachownicy polityki bałkańskiej. Zaznaczyć wypada, że komentarze prasy bułgarskiej w sprawie ostatniego konfliktu jugosłowiańsko-włoskiego trzymane są w tonie dla Jugosławji jaknajprzychylniejszym, a zwłaszcza organy opozycji stanęły bez zastrzeżeń po stronie królestwa SHS.

S—ki.

ALEKSANDER ŚWIĘTOCHOWSKI.



laureat nagrody literackiej m. Łodzi.

Nasz dział radjowy.

NAJULUBIEŃSZY KOMPOZYTOR PUBLICZNOŚCI HISZPAŃSKIEJ.

Radjostacja barcelońska przeprowadziła interesującą ankietę wśród swoich słuchaczy, w celu ustalenia najwięcej lubianego kompozytora. Oto kolejność nazwisk: Verdi, Wagner, Donizetti, Rossini, Puccini, Mozart, Bellini, Meyerbeer, Bizet, R. Strauss, Boito, Massenet, Leoncavallo. Pośród dwudziestu wyróżnionych kompozytorów nie było ani jednego Polaka, — nawet Chopina!

PROGRAM RADJOWY
na wtorek 12 bm.

WARSZAWA: Godz. 4.00 IV wykład dla maturzystów z cyklu „Nauka o Polsce“ wygł. prof. Janowski. Godz. 4.45 odczyt pt. „Polska flota wojenna“ wygł. por. mar. Wolski. Godz. 5.15 koncert popoł. wykonawcy ork. R. P. oraz Wincenty Jakubczyk (klarnet) i prof. Lefeld (fortepian). Godz. 7.00 odczyt pt. „Życie obyczajowe i towarzyskie Paryża po Wielkiej Rewolucji“ wygł. prof. H. Mościcki. Godz. 7.45 odczyt pt. „Niagara“ wygł. prof. Aleks. Janowski. Godz. 8.20 odczyt „O Wagnerze“ wygł. prof. Józef Rosenzweig. Godz. 8.30 koncert symfoniczny pośw. twórczości Wagnera ze współ. art. opery poznańskiej p. J. Romeyki (baryton).

KRAKÓW: Godz. 11.60 płyty gramofonowe. Godz. 7.00 odczyt pt. „Znaczenie biologji w badaniach morskich“ wygł. dr. Skowron. Godz. 7.30 odczyt pt. „O trzęsieniach ziemi“ wygł. dr. E. Passendorfer. Od godz. 8.30 trans. st. warsz.

BERLIN: Godz. 9.00 200 lat muzyki orkiestralnej, w programie symfonje Haydna i Szuberta

FRANKFURT: Godz. 4.30 koncert popoł. poświęcony twórczości operowej Eug. d'Alberta.

HAMBURG—BREMA: Godz. 7.30 transm. opery Verdi'ego „Potęga losu“.

KRÓLEWIEC—GDAŃSK: Godz. 4.30 koncert muzyki operowej. Godz. 8.00 wieczór oratoryjny „Śmierć Jezusa“ kantata na chór, orkiestrę i śpiew solowy.

LANGENBERG: Godz. 8.20 muzyka lekka.

LIPSK—DREZNO: Godz. 8.15 koncert symfoniczny.

RZYM: Godz. 8.45 koncert wieczorowy ze współ. solistów.

WIEDEŃ: Godz. 8.05 akademja muzyczna ku czci Brahmsa. Godz. 9.05 pieśni holenderskie w wykonaniu sopranistki Co van Geuns

MOSKWA: Godz. 8.00 koncert.

Premjera w operze katowickiej.

„CYGANERJA"

opera w 4 aktach G. Pucciniego. (Słowa I. Giacosy i L. Illicy).

W premjerze Cyganerji przejawiło się wiele staranności; czy to w opracowaniu ról, w reżyserji, inscenizacji, czy wreszcie w potraktowaniu strony muzycznej; a jednak słuchając, czuło się, że czegoś niedostawało.

Brak było owego wędzidła, co łączy poszczególne sceny w nierozerwalną całość, owej rozpędowej siły, co toczy niepowstrzymaną falą akcję dramatu, owego fluidu, który zestraja wszystko na wspólny ton osobistego wyrazu autora.

Więc chociaż każdy z artystów opanował swoją rolę, chociaż partje były naogół szczęśliwie obsadzone, brakło tych subtelnych niteczek, które stapiają wszystkie głosy w jedno zaokrąglone i szlachetne brzmienie, brakło wzajemnego odczucia się i stonowania do ciepła zasadniczej nuty Cyganerji.

Oddać duszę Cyganerji, tę ciepłą, skąpaną w blasku duszę jednej z najlepszych oper Pucciniego jest tem trudniej, że jest ona skryta pod przejaskrawionym weryzmem tła utworu. Pogodzić werystyczną maskę opery z jej prawdziwie głęboko ludzkiem obliczem, a nie wpaść przytem w sztuczność przy niespostrzeżenie subtelnych przejściach aktorskich i śpiewaczych, jest tem trudniej, im silniej obydwa czynniki z sobą kontrastują. Właśnie w Cyganerji jest ten problem zaostrzony do tego stopnia, że tylko niewielu artystów mu sprosta.

Nie można się zatem dziwić, jeżeli całość nie pozostawiła tak dodatniego wrażenia, jak niektóre inne produkcje naszej sceny, mimo, że każdy z poszczególnych artystów stał na wysokości zadania.

Zwłaszcza obydwie role kobiece: Mimi (w obsadzie p. A. Lubicz) i Musetta (p. Bielecka) zapisały się miłem wspomnieniem w naszej pamięci, chociaż i wszystkie bez wyjątku role męskie były rozdzielone nader szczęśliwie. Najwięcej pochwały należy się p. St. Drabikowi za odśpiewanie partji Rudolfa; warunki p. Drabika znalazłyby w głównej roli Cyganerji jeszcze widoczniejsze pole popisu, gdyby ten śpiewak nie był zmanierowany nad miarę forsowaniem głosu, które jest niezmiernie szczególnie na przejściowych tonach (d2—fis2). Z powodu tejże maniery uderza niemile w jego śpiewie brak wyraźniejszego ukształtowania dynamicznego.

Na osobną wzmiankę zasługuje kreacja Marcellego, którą p. L. Reychan oddał z osobliwym wdziękiem i sentymentem oraz pp. Mazanek, Romanowski i Kopciuszewski.

Jeżeli wspomnieć, że muzycznie odpowiadała opera wymaganiom, jakiemy się przyzwyczaili stawiać p. dyr. M. Zunie, należałoby sądzić, że Cyganerja jest jednem z najlepszych przedstawień sezonowych.

Niewątpliwie tak byłoby, gdyby na równym poziomie stanął jakiś silnie dramatyczny utwór; natomiast od opery typu czysto lirycznego wymaga się więcej, niż poprawnego wykonania; wymaga się tych nieuchwytnych subtelności, które ją czynią prawdziwem przeżyciem.

Wionie na nas wtedy jakiś dziwny urok. Zapominamy o scenie, poddając się tchnieniu rzeczywistych wartości życiowych. I cel sztuki jest wówczas spełniony.

Feliks Sachse.

MIGAWKI.

Pogoda i wiersze.

Aura ma niewątpliwy wpływ na humory i instytut meteorologiczny ,zapowiadając w kwietniu np. pogodę i ciepło, mógłby z całym spokojem dodać, że w takim to a takim dniu wzrośnie w całym kraju liczba zakochanych; przy chłodzie możnaby zrobić uwagę o zwiększeniu się konsumcji napojów alkoholowych i wzroście ruchu przy bufetach; razem z wiatrami lokalnemi i zamiejscowemi możnaby wywróżyć widowiska uliczne z racji fruwających w powietrzu kapeluszy i mających nieprzystojną słabość do podnoszenia się w górę sukien; zaś jesienna szaruga w kwietniu 1927 r. zupełnie upoważnia uczonych meteorologów do twierdzenia, iż jest ona z ogromną krzywdą dla literatury rodzimej.

I nie zdaje sobie nawet sprawy z tego to niebo szare, niby płachta brudna bez początku i końca, rozwieszona nad naszemi głowami, ile strugami chłodnego deszczu zalała w zarodku ognisk poetyckich, pożarów serc i gorącości fantazji.

Nie wie niebo o tem i nikt na świecie, prócz cierpiących w noce bezsenne kandydatów na laureatów Nobla, Łodzi i Warszawy, oraz prócz nas w Redakcji.

Gdy słońce świeci, gdy ptaszki świergocą drzewa pierwszą zieleń ukazują, gdy z pól płynie zapach wiosny i nawozu, a na ławeczkach w parkach, ogrodach i plantacjach miejskich kulą się do siebie pary zakochanych, idąc instynktownie za głosem natury, wówczas jest raj dla poetów i śliczne wtedy rymy, niby perły urjańskie świecą na szpaltach gazet, radując oko i dusze mniej lub więcej szanownych czytelników.

Ach, jakże subtelne i pełne uroku są takie rymy: wiosna radosna, miłosna. Gorące serce, kwietne kobierce, miłość w iskierce. Zieleń w dąbrowie niechaj ci powie, że w każdym słowie myśl twoją łowię; zielone liście i oczywiście, zielono w głowie.

Śliczne to były wiersze!

A teraz, cóż za zmiana! Deszcz pada i pada, struny lutni przemokły i nie wydają dźwięków subtelnych, lecz nuty fałszywe i zgoła barbarzyńskie. Dlatego wszystkie wiersze o wiośnie idą do redakcyjnego kosza.

Bo czyż można drukować? Jakiś np. poeta, zdradzający talent epicki, tak opisuje zajście na ulicy:

Deszczyk pada, deszczyk rosi
Zmoczył kapelusik Zosi.
— A, niechże cię choroba!
Rzecze osoba.
Usłyszał to Antoni
I tak rzecze do niej:
— Drugiego kapelusza nie kupię.
Teraz siedź, Zosiu, w chałupie.

Inny kochanek Apolina w sposób następujący chce zająć czas czytelnika:

Dziewczyno, nieboże,
Któż nam dopomoże?
Poszlibyśmy w pole
Z radością na czole,
Kędy świeci gwiazdka,
Bo nie mam swego gniazdka
Kędy strumyk płynie,
Bo mieszkam przy rodzinie.
Brnęlibyśmy po leśnych kobiercach
Z radością w swych sercach.
Ale nic z tego nieboże,
Kiedy wciąż wilgoć na dworze.

Trzeci ulubieniec Muz, poeta — myśliciel, poszukujący absolutu i przyjaciół z gotówką, pisze nastrojowo:

Niebo — jedna wielka chmura!...
Gdzież otwór? Gdzież dziura,
Przez którąby słońca promień
Rozpalił w mej duszy, płomień?
Ha, piekło i szatany!
Świat cały zalany!
Precz odemnie szatańskie majaki!
Niech zanucą dziewczęta i ptaki.
Precz łzawe niebiosów niedole
I parasolki, i parasole.
Chcę pereł wiosennej rosy,
Chcę biec na miedzę bosy,
Chcę nieba z błękitów i srebra.
Tymczasem trzęsie mną febra,...
Leje, jak z cebra.

Smutny wiersz!

Czarny.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

12 Wtorek	Dziś Wiktora M. Jutro Hermenegilda. Wsch. słońca 4 55 Zach. „ 18 21

Kinoteatry w Sosnowcu.

grają dzisiaj:

„Udziałowy": „Wenus za parawanem".
„Oaza": „Dick Turpin, rycerski rozbójnik".
Sfinks: „Prawo pierwszego męża" czyli Pohańbiona.

Wielki tydzień.

Wczoraj rozpoczął się tydzień, zwany Wielkim albo Świętym bo w czasie tych sześciu dni Kościół rozważa i w liturgji swej przeżywa najświętsze i największe tajemnice Nowego Zakonu. Ustanowienie Najświętszego Sakramentu oraz mękę i śmierć krzyżową Jezusa Chrystusa. Każdy dzień Wielkiego tygodnia jest bardzo ważny i pamiątką odkupienia naccechowany. Wszystkie zaś obrzędy i nabożeństwa kościelne w tym tygodniu odprawione oznaczają duchową boleść nad cierpieniami, jakie dla naszego zbawienia Chrystus poniósł. We mszy św. czytają się proroctwa o Męce Pańskiej a zamiast Ewangelji czyta się Pasja czyli Historja Męki już spełnionej. We wtorek według św. Marka, w środę według św. Łukasza i w piątek według św. Jana. Przy końcu Pasji, pa wymówieniu słów opisujących skonanie Chrystusa, kapłan na kolana upada i w krótkiem milczeniu rozmyśla o śmierci Zbawiciela, oraz prosi o łaskę ostateczną szczęśliwego skonania dla wszystkich ludzi. W pierwszych wiekach Kościała, chrześcijanie w Wielkim tygodniu ściśle pości li, przestawali oni na samych pokarmach suchych, a podczas trzech dni ostatnich i tych nawet nie używali.

Jaką pogodę będziemy mieli w kwietniu?

Prognoza meteorologiczna na kwiecień zapowiedziała do 4 b. m. pogodę zmienną z wiatrem i opadami, w pierwszej połowie miesiąca przeważnie piękną, ciepłą pogodę z lokalnemi słabemi zaburzeniami atmosferycznemi. Gorzej zapowiada się druga połowa kwietnia, szczególnie zagrożone są święta Wielkanocne. Już na drugą połowę Wielkiego tygodnia przewidywane są dnie chłodne i słotne. Sama Wielka niedziela ma być nieco pogodniejsza, ale naogół święta pozostają pod znakiem atmosfery zmiennej i wietrznej. Potem pogoda się poprawi, noce będą chłodne, natomiast dnie ciepłe, prawdziwie wiosenne. W nocy 22 kwietnia zimno, deszczowo i wietrzno, 28 kwietnia burza. Jak widzimy, pierwsza część przepowiedni sprawdziła się dokładnie.

Z życia P. Z. Z. P. P. i H.

W związku z rozszerzeniem działalności polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych na terenie Sosnowca, został powołany odrębny zarząd oddziału, któremu zarząd główny dotychczas spełniający funkcje zarządu oddziału, przekazał wszelkie sprawy lokalne. Zarząd oddziału urzęduje w lokalu Związku przy ul. Warszawskiej 22 w Sosnowcu tel. 3-02. Zebrania odbywają się w każdy piątek o godz. 7 wiecz. Wszelkie sprawy dotyczące oddziału winny być kierowane pod adresem prezesa zarządu oddziału, p. Henryka Habelmana.

Ze zjazdu towarzystw śpiewaczych.

Stosownie do zapowiedzi w ub. niedzielę odbył się w siedzibie Tow. muzycznego w Dąbrowie zjazd delegatów towarzystw śpiewaczych okręgu Zagłębia Dąbrowskiego, celem omówienia sprawy zorganizowania okręgu jak również mających się odbyć zawodów śpiewaczych okręgu, o czem niedawno pisaliśmy. Na zjeździe, w którym wzięło udział 11 delegatów kół uchwalono, iż siedzibą zarządu okręgu jest Dąbrowa. Następnie dokonano wyboru zarządu okręgu. Zostali wybrani pp.: E. Mirek (prezes), Jan Pasierbiński prezes Lutni w Zawierciu, Grabowski z Domu ludowego w Sosnowcu, Hajdawiński prezes „Liry" w Zawierciu, inż. A. Kuczyński i sędzia Kowal. Na dyrygenta wybrano p. A. Cichonia. Zjazd towarzystw śpiewaczych okręgu odbędzie się w Dąbrowie dnia 5-go czerwca r. b., t. j. w pierwszy dzień Zielonych Świąt. Nowy zarząd zajmie się organizacją wspomnianego zjazdu i opracowaniem szczegółowego programu.

Ważne zebranie Komitetu L.O.P.P. w Sosnowcu.

Dziś dnia 12 kwietnia odbędzie się ogólne zebranie członków Ligi Obrony Powietrznej państwa w Sosnowcu w sali Rady miejskiej w I terminie o godz. 8 oraz w II i ostatecznym o godz. 8.30 wieczorem, na które zarząd Komitetu powiatowego zaprasza wszystkich członków. Porządek dzienny: 1) zagajenie przewodniczącego Kom. powiatowego, 2) wybór przewodniczącego ogólnego zebrania, 3) sprawozdanie zarządu, 4) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 5) uchwalenie budżetu na rok 1927 oraz programu działalności, 6) wybory: nowego zarządu, komisji rewizyjnej oraz delegatów na ogólne zgromadzenie Komitetu okręgowego Zagłębia Dąbr., 7) wolne wnioski

Odprawa oficerów strażackich w Wojkowicach Komornych.

Staraniem Związku straży pożarnych okręgu będzińskiego w ubiegłą niedzielę odbyła się na placu straży pożarnej ochotniczej w Wojkowicach Komornych odprawa oficerów straży wiejskich przy udziale 25 oficerów z następujących straży: Grodziec, Wojkowice Komorne, Żychcice, Bobrowniki, Dobieszowice, Rogoźnik i Strzyżowice. Odprawa ta, prowadzona pod kierunkiem lustratora p. Cz. Mandata, polegała na przećwiczeniu praktycznem członków straży w musztrze formalnej oraz z przyrządami przeciwpożarowymi. O prócz tego prelegent p. Mandat miał pogadankę na temat znaczenia przysposobienia wojskowego w strażach ochotniczych i jego wpływ na sprawność ich członków w walce z żywiołem. Odprawy takie odbędą się jeszcze i w innych punktach naszego powiatu.

Szlachetne zamierzenie.

Urzędnicy kolejowi w Dąbrowie nie posiadali dotychczas własnej siedziby na zebrania, pogadanki i rozrywki, co ujemnie wpływało na rozwój życia towarzyskiego oraz kulturalno-oświatowego wspomnianej kategorji pracowników kolejowych. Aby zaradzić temu niedomaganiu, powzięto projekt założenia własnego klubu. W tym celu wszczęto odpowiednie starania, które uwieńczone zostały pomyślnym wynikiem, uzyskano bowiem w domu kolejowym przy ul. Kościuszki potrzebny lokal na pomieszczenie klubu. Jest to wprawdzie dopiero początek, gdyż odpowiednie urządzenie klubu, w którym prócz sali na zebrania i pogadanki, projektowane jest założenie czytelni, różnych gier towarzyskich radjoaparatu itp. urządzeń, wymaga poważnego nakładu, urzędnicy zaś z uwagi na swą liczebność i małe zarobki, nie mają odpowiednich środków, jest jednak nadzieja, iż przy dobrych chęciach uda się stopniowo siedzibę doprowadzić do należytego stanu i zarówno urzędnicy, jak i ich rodziny będą mogli przyjemnie i pożytecznie spędzać tam wolne od pracy chwile. W zamierzeniach tych życzyć należy inicjatorom powodzenia w szybkiej realizacji projektu.

Z wieczoru wokalno-muzycznego w Dąbrowie.

Staraniem grona pań z Zagórza, Klimontowa i Dąbrowy został urządzony w dniu 2 bm. w salonach Resursy w Dąbrowie Górniczej wieczór wokalno-muzyczny na rzecz ochronki dla dzieci w Zagórzu. Dochód z wieczoru łącznie z ofiarami przyniósł zł. 1.242.95, a przy wydatkach w kwocie zł. 394.44 na ochronkę przeznaczono czysty zysk zł. 848.51. Suma ta, aczkolwiek nieznaczna w porównaniu do potrzeb powyższej instytucji, pozwoli jednak choć na pewien czas wyrównać luki w jej budżecie, a zatem dać większą opiekę dzieciom. Ludzie dobrej woli dobrze sobie zasłużyli na wdzięczność biednych dzieci w Zagórzu, a wśród nich na szczególne uznanie zasługują artyści-amatorzy, którzy nie żałując trudu, bezinteresownie przyczynili się do uświetnienia wspomnianego wieczoru, dając swemi artystycznemi produkcjami prawdziwą ucztę duchową licznie zgromadzonej publiczności.

P. Sobolewska wykonała z mistrzostwem na wiolonczeli nokturn Czajkowskiego przy znakomitym akompanjamencie p. Żylińskiej; p. Sadkowska z głębokiem odczuciem i wyborną techniką zagrała balladę Liszta. Do utrzymania na wysokim poziomie artystycznym części muzycznej wieczoru świetnie się przyczynił kwartet smyczkowy. złożony z pp. Araszkiewicza, Koulicha, Braunera i Pachelskiego oraz p. Tasiński swym śpiewem. Część wokalną wieczoru urozmaicił swemi nader dowcipnemi monologami p. Kozłowski, oraz „On" (p. Br. G.) — deklamacją. Burzę oklasków i szaloną wesołość wywołały na widowni: „Chórek salonowy" i „Polka w szafliku", które wykonali „Oni"

Zamiast uznania — kompromitacja.

Od dłuższego już czasu wśród robotników którzy przy wyborach do Rady miejskiej w Będzinie oddali swe głosy na listę „Solidarności robotniczej", zaczęło ujawniać się niezadowolenie z działalności tego klubu na terenie samorządu miejskiego, prócz bowiem braku jakichkolwiek dodatnich wyników pracy, klub wspomniany ośmieszył się w sferach robotniczych szeregiem niefortunnych, a nawet wręcz szkodliwych posunięć.

Widząc, że niezadowolenie wyborców przybiera niepożądane formy, klub Solidarności postanowił na publicznem forum zdać sprawozdanie ze swej działalności i zrehabilitować w oczach robotników. Tutaj jednakże spotkał komunistów sromotny zawód. Na sobotni wiec, urządzony w Będzinie, nie przybył, pomimo ogłoszeń i wezwań, ani jeden robotnik, natomiast zebrało się kilkunastu wyrostków żydów, którzy z racji szabasu nie mieli nic lepszego do roboty. Wobec takiego audytorjum, menerzy klubu nie chcieli się popisywać i wiec spełzł na niczem.

Pragnąc za wszelką cenę zetknąć się z robotnikami, klub Solidarności urządził następnego dnia, tj. w niedzielę, drugie zebranie na Ksawerze. Tym razem wynik wiecu był nieco inny i wogóle niespodziewany dla organizatorów. Mianowicie, zaraz po przemówieniu pierwszego mówcy, który z braku innych argumentów, zaczął rzucać oskarżenia pod adresem klubu P. P. S. zarzucając mu zdra-

dę interesów klasy robotniczej, na sali wszczął się hałas i głosy protestu, poczem strona przeciwna wykazała dobitnie demagogiczną działalność klubu Solidarności, który nietylko nie zrobił nic dobrego dla robotników, lecz przeciwnie, obarczył ich nowymi ciężarami w rodzaju choćby podatku mieszkaniowego. Kiedy następnie przypomniano Solidarności wystąpienia w sprawie języka żydowskiego oraz wykręcanie się z przyrzeczenia, danego robotnikom sezonowym w sprawie gratyfikacji, jak również zaznaczono bezprogramową i utrudniającą normalną pracę w samorządzie działalność klubu komunistycznego, zebrani zaczęli głośno protestować przeciwko klubowi i radnemu Piekarczykowi nie pozwolono już przemawiać, przesyłając pod jego adresem uszczypliwe epitety.

Tak więc wiec sprawozdawczy klubu Solidarności zakończył się kompromitacją komunistów, którzy pod płaszczykiem troski o dobro robotników, usiłują przeprowadzać zamierzenia partyjne, ze szkodą dla swych wyborców.

Ze Związku metalowców.

Onegdaj o godz. 3.30 w sali związków zawodowych w Sosnowcu (Marjacka 1) odbyło się zebranie robotników przemysłu metalowego, zwołane przez Związek metalowców Z. Z. P. Zebranie zagaił i objął przewodnictwo p. Morawski. Referat o obecnej sytuacji w przemyśle metalowym, o warunkach pracy i podwyżce płac wygłosił sekretarz Związku Kozubski. Po wygłoszeniu referatu oświadczył zebranym, że 1 bm. w imieniu Związku przedstawił zarządom fabryk przemysłu metalowego szereg żądań, a mianowicie: o uregulowanie zasadniczych płac robotniczych na 5 zł. 15 gr. na dniówkę, dla rzemieślników i wykwalifikowanych robotników od 5 zł. 30 gr. do 9 zł., w akordzie o 30 proc. więcej. Zażądano również wydawania węgla: dla żonatych 5 korcy miesięcznie, dla kawalerów 3 korce z dostawą do domu. Przedstawione żądania poddano dyskusji, przyczem zabierało głos kilku obecnych. Po dyskusji zebrani, w liczbie 500 osób, żądania te poparli i upoważnili zarząd Związku do prowadzenia pertraktacyj z zarządami fabryk. O ogdz. 6 wieczorem zebranie rozwiązano.

Tajemnica Przemszy.

Zjawiła się wczoraj u nas żona Izydora Rydzewskiego i oświadczyła, że w chwili krytycznej, gdy mąż jej rzucił się z mostu do Przemszy, nie była przy nim bezpośrednio i tylko szła za nim w pewnej odległości, śledząc, czy mąż idzie do domu czy gdzieindziej. Zbliżywszy się do mostu, Rydzewski przyspieszył kroku, tak że nie spostrzegła się nawet, kiedy rzucił się do wody i tylko zobaczyła, jak już go woda unosiła. Pozatem nie była z nim na żadnej libacji i wyciągnęła go z piwiarni późno wieczorem, bezpośrednio przed katastrofą. Co do bezpośredniej przyczyny samobójstwa to nie zdaje sobie sprawy dodając, że w chwili zamroczenia alkoholem mąż jej zawsze odgrażał się, że skończy tragicznie. Nie grał on również i nie posiadał mandoliny a pogłoska o tem, jakoby poszedł się utopić przy dźwiękach tego instrumentu powstała zapewne stąd, że jeden z jego kompanów na libacji grywa na mandolinie. Powyższą informację podajemy na odpowiedzialność żony Rydzewskiego.

Tyle żona samobójcy. Skądinąd dowiadujemy się, że mimo b. energicznych poszukiwań, jakie prowadzi straż pożarna miejska, dotąd nie wyłowiono z Przemszy topielca, a wśród pewnych sfer rozeszła się pogłoska, że Izydor Rydzewski w pewnej odległości od mostu dostał się szczęśliwie na brzeg i ukrywa się obecnie, co tembardziej tu i ówdzie wydaje się prawdopodobnem, że już raz przed rokiem topił się w Przemszy bezskutecznie.

Dawniej „Paragon-Blok“ — dzisiaj „Polski Blok Kasowy“.

Kto z publiczności nie zna owej karteczki kasowej, którą w nowoczesnych przedsiębiorstwach handlowych całego świata, a zatem i w Polsce, otrzymuje każdy kupujący? Jedną karteczkę zatrzymuje sprzedający, a drugą karteczkę, czyli kopję, zabiera kupujący z sobą do domu. Karteczki te nie przedstawiają według ustawy stemplowej rodzaju kwitu, lecz są wykazem zakupionego towaru.

Gdy od 1 stycznia 1927 r. zaprowadzono stemplowanie kwitów i w Zachodniej Polsce, rozpatrywano sprawę Polskiego Bloku Kasowego, a ostatecznie zapadło postanowienie, opublikowane przez Ministerjum Skarbu i zakomunikowane Izbom Skarbowym Rzeczypospolitej, opiewające, że kartek Polskiego Bloku Kasowego, wydawanych w handlu detalicznym, nie identyfikuje się z kwitami, i że te kartki wolne są od opłaty stemplowej.

Teraz mają wszyscy wolną drogę do zaprowadzenia u siebie Polskich Bloków Kasowych, tego najlepszego kontrolera między ekspedycją a kasą. Jeżeli zwracamy na to uwagę, że kartki te nie podlegają opłacie stemplowej, to nie wątpimy, że całe kupiectwo Rzeczypospolitej pospieszy celem skorzystania z tej niezbędnej podstawy dla każdego domu handlowego i zaprowadzi u siebie Polski Blok Kasowy, specjalnie i praktycznie wykonany, a przytem bardzo tani, w Drukarni Polskiej T. A. w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 10. 2538

Kradzież roweru.

Kmicikowi Ignacemu z Sosnowca (Niwecka 9) nieznany sprawca skradł rower, wartości 150 zł. O kradzieży poszkodowany zawiadomił policję.

Ciekawe przedsiębiorstwo.

Robotnicy zakładu p. Szajna w Myszkowie nadesłali nam obszerny list ze skargą na ciekawe stosunki w tem przedsiębiorstwie oraz postępowanie właściciela.

Ponadto robotnicy już od kilku lat nie korzystają z należnych im urlopów, jak również zarobki otrzymują w kilku ratach, co z uwagi na nędzne wynagrodzenie jest wysoce krzywdzące.

Na skutek interwencji p. inspektora pracy właściciel przyrzekł sprawy powyższe załatwić, jednakże w oznaczonym dniu robotnicy wypłaty nie otrzymali, a kiedy do mieszkania właściciela udała się delegacja z prośbą o wyjaśnienie, zdenerwowany fabrykant uderzył podobno jednego z robotników w twarz.

Jak się dowiadujemy, na skutek skarg robotników, w środę tj. jutro wyjeżdża do Myszkowa p. inspektor Gallot, który niewątpliwie przykrą tę sprawę pomyślnie załatwi ku zadowoleniu przykrzywdzonych robotników.

Echa zaburzeń na kopalni „Kazimierz”.

(3) Wczoraj na ławie oskarżonych przed sekcją karną Sądu okręgowego w Sosnowcu w składzie: przewodniczący Sokólski, sędziowie Jankiewicz i Żukowski, zasiadł niejaki Stanisław Chuchro, oskarżony o podburzanie robotników kop. „Kazimierz“ do rozbrojenia policji.

Całokształt sprawy przedstawia się następująco:

W dniu 11 maja ub. r. wojewoda kielecki wydał do ludności województwa odezwy, zakazujące wszelkiego rodzaju zebrań i wieców W dniu 14 maja z. r. starosta będziński przypomniał ludności odezwami rozporządzenie wojewody. przyczem wzywał do spokoju i podporządkowania się zarządzeniom władz. Odezwy te nie wywarły jednak skutku, skoro 15 maja o godz. 6 rano odezwały się buczki na kopalni „Kazimierz“, wzywające robotników do zaprzestania pracy i do udania się na wiec. Jakoż niebawem robotnicy otumanieni przez kilkudziesięciu agitatorów i warchołów, zgromadzili się na placu kopalnianym, aby udać się pochodem do Dąbrowy. W tym czasie zaalarmowana policja przybyła na kopalnię pod wodzą st. przod. Masłonia, komendanta posterunku na Kazimierzu. Wówczas rozagitowany tłum otoczył funkcjonarjuszy ładu publicznego, obrzucając ich gradem obelg i kamieni. Było to formalne oblężenie. Policjanci cofnęli się pod jakiś budynek, aby mieć osłonięte tyły i przez dwie godziny wytrzymywali napór tłumu. Kilkunastu wichrzycieli wzywało robotników do rzucenia się na policję i rozbrojenia jej. Sytuacja stawała się tak poważną, że zachodziła potrzeba użycia broni palnej, dzięki jednak zimnej krwi i odwadze st. przod Masłonia nie doszło do tego. Policja dąbrowska nie mogła zrazu przybyć z odsieczą, druty bowiem telefoniczne były w trzech miejscach przecięte i nie można było prosić o pomoc. Dopiero po trzech blisko godzinach nadjechała pod komendą kom. Kapuścika. Aresztowano około stu warchołów, których większość po śledztwie wypuszczono na wolność. Kilku najbardziej krzykliwych i najbardziej antypaństwowo usposobionych — osądził już w swoim czasie Sąd okręgowy.

Chuchro w owym pamiętnym dniu 15 maja agitował najzawzięciej, a gdy st. przod. Masłoń zagroził, że każe otworzyć ogień — rozpiął ubranie i bieliznę, wołając: — strzelaj sukinsynu! Na przewodzie sądowym do winy się nie przyznał, oświadczając, że brał tylko bierny udział w oblężeniu policjantów. Świadkowie zeznali jednak, że ustawicznie wzywał on tłum do rozbrojenia policji, groził jej śmiercią i wołał, że już we wszystkich miastach policja jest rozbrojona.

Po przemówieniu prokuratora Sokołowskiego, Sąd udał się na naradę, poczem ogłosił wyrok, skazujący Chuchrę na 4 miesiące więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

L.

Wiadomości ze Śląska.

Werbunek emigrantów polskich do armji angielskiej w Chinach.

AGENTAMI WERBUNKOWYMI OFICEROWIE B. ARMJI NIEMIECKIEJ.

Jak nam donoszą z miarodajnego źródła, w Gliwicach na Śląsku niem. istnieć ma biuro werbunkowe, ściągające ochotników do armji angielskiej w Chinach. **Agentami werbunkowymi są oficerowie b. armji niem.** Biuro pozostawać ma pod kierownictwem oficera angielskiego.

Agenci operują na dworcach kolejowych i to głównie wśród robotników-reemigrantów polskich z Francji, względnie wśród polskich robotników rolnych, wyjeżdżających za zarobkiem do Niemiec. Obiecuje im się złote góry i zmusza do podpisania kontraktu na półtora roku z tem, iż przy wstąpieniu na okręt angielski otrzymają jakąś znaczniejszą kwotę w markach niemieckich.

Poczuwamy się do obowiązku przestrzec wszystkich robotników-Polaków, a specjalnie tych, którzy wobec zbliżającej się wiosny zawierają kontrakty na wyjazd do robót rolnych do Niemiec, ażeby nie dawali posłuchu podszeptom tych agentów.

Budowa nowych linij kolejowych na Śląsku.

Wydział kolejowy województwa Śląskiego przystępuje w najbliższym czasie do trasowania dwu nowych linij kolejowych, wchodzących w skład śląskiej linji krajowej, a to: linja Rybnik—Żory, długości 7 km. i drugiej: Cieszyn—Zebrzydowice—Jastrzębie Górne, długości 28 klm. Budowę tych linij oddano znanemu przedsiębiorstwu budowy kolei, Krukiewicz i Zarzycki. Ponadto ta sama firma rozpoczyna wkrótce pracę około budowy drugiego toru linji Ustroń—Wisła. Rozpoczęcie tych robót pozwoli przedsiębiorstwu zatrudnić całe rzesze bezrobotnych.

Rezultaty konferencji kolejowej w Dziedzicach.

Ostatnio odbyła się w Dziedzicach konferencja kolejowa, kórej głównem zadaniem było umożliwienie jaknajdogodniejszego połączenia G. Śląska ze Śląskiem Cieszyńskim. Specjalną uwagę zwrócono na pociągi dalekobieżne z uwagi na gospodarcze interesa tej najbardziej uprzemysłowionej części państwa. Dzięki zabiegom delegacji śląskiej pociąg pospieszny Lwów—Kraków—Katowice—Poznań, który dotychczas kursował jedynie w sezonie letnim, będzie od 15 maja b. r. kursował przez cały rok bez przerwy. Jak widzimy, sprawa tego połączenia, tylekrotnie na łamach prasy omawiana, doczekała się wreszcie należytego załatwienia.

Ponadto ułożono rozkład jazdy na nowej linji Chybie—Skoczów. Linja ta jest już na ukończeniu i otwarcie jej nastąpi w dniu 15 maja. Uwzględniono wreszcie interesy i potrzeby kolejowe i osób prywatnych, zatrudnionych na Śląsku, a zamieszkałych niejednokrotnie bardzo daleko od swego miejsca służbowego, a specjalnie dla przyjeżdżających od strony Krakowa, Oświęcimia, a nawet Krzeszowic. W interesie tych właśnie osób uzyskano, iż zamiast pociągu, przychodzącego dotychczas z Krakowa do Katowic o godzinie 9.30, kursować będzie od 15 maja pociąg, przychodzący do Katowic o godzinie 8.30, a więc bardzo wygodny dla urzędników. Co więcej, szybkość tego pociągu **osobowego** podniesiono do 75 klm. na godzinę. Wszystkie powyższe zmiany obowiązywać zaczną od dnia 15 maja b. r.

Teatr Polski w Katowicach.

Repertuar.

Wtorek, dnia 12 b. m. „Głuszec“ premjera.

Środa, dnia 13 b. m. popołudniu „Kościuszko pod Racławicami“.

Środa, dnia 13 b. m. wieczór Przedstawienie baletowe M. Gremo.

„GŁUSZEC“.

We wtorek, dnia 12 kwietnia ukaże się po raz pierwszy „Głuszec“ pełna swojskiego humoru krotochwila jednego z najwybitniejszych współczesnych komedjo-pisarzy Stefana Krzywoszewskiego. Obsadę ról głównych stanowią: pp. Bohdańska, Fiszerówna, Jaworska, Krzywicka, Nettówna, Chmurkowski, Kijowski, Leśniewski, Mazanek, Czarliński, Wrącki i Erwan.

Posiedzenie Sejmu śląskiego.

Jak to już swego czasu donosiliśmy odbędzie się jutro tj. dnia 13 bm. plenarne posiedzenie sejmu śląskiego. Na porządku dziennym sprawa zmiany obu obowiązujących na G. Śląsku ordynacji miejskiej i gmin wiejskich w kierunku umożliwienia wojewodzie sprowadzania komisarycznych Rad gminnych w miejsce istniejących z wyboru, następnie sprawa wydania sądom posła niem. Ulitza, a wreszcie sprawa projektu ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych; sprawa wstrzymania podwyżki czynszów itd.

Wyjazd wojewody śląskiego do Cieszyna.

Wojewoda śląski p. Dr. Grażyński wyjechał w dniu wczorajszym o godz. 9 rano do Cieszyna w sprawach urzędowych. Powrót do Katowic nastąpił wieczorem.

Nowy szef Wydziału prezydjalnego w województwie objął urzędowanie.

Nowy szef wydziału prezydjalnego w województwie radca dr. Saloni objął wczoraj urzędowanie.

Walne zebranie Związku obrony górnoślązaków.

Jak to przed kilku dniami zapowiadaliśmy odbyło się w niedzielę, dnia 10 bm. w Katowicach w sali restauracji Nalepy przy ul. Kościuszki walne zebranie Związku obrony górnoślązaków pod przewodnictwem p. Musioła, budowniczego z Pszczyny. Po dłuższej dyskusji, w której napiętnowano szkodliwą działalność Kustosa i jego kliki wybrano nowy Zarząd, do którego weszli: p. Musioł, jako prezes i p. Januszek z Katowic jako wiceprezes.

Wybory ławników do sądu przemysłowego w Król.-Hucie.

W dniu dzisiejszym odbędą się w Król. Hucie wybory ławników do sądu przemysłowego. Z racji tego skartelizowane związki Chrześc. Zjednoczenia zawodowego w Król. Hucie wydały gorącą odezwę do wszystkich wyborców Polaków, wzywając ich do głosowania jedynie na listę polską.

Zapomoga świąteczna dla najuboższej ludności.

Na zarządzenie p. wojewody śląskiego Wydział pracy i opieki społecznej przeznaczył z okazji zbliżających się Świąt 200.000 złotych do rozdziału między najbiedniejszych województwa.

Wystawa obrazów artysty-malarza Kidonia.

W niedzielę 10 bm. otwarta została w sali Domu związkowego przy kościele N. M. P. w Katowicach wystawa obrazów znanego malarza-portrecisty Józefa Kidonia. Wystawa ta, obejmująca kilkadziesiąt najcenniejszych prac tego artysty przedstawia się bardzo interesująco i potrwa dwa tygodnie.

Wykaz spędu i cen zwierząt rzeźnych na centralnej targowicy w Mysłowicach za czas od 2.4 — 8.4 b. r.

Spędzono: krów 770, jałówek 90, buhai 53, wołów 37, cieląt 34, nierogacizny 1561. Razem 2545 sztuk.

Płacono za 1 kg. żywej wagi: Bydło rogate I gat. od 1.60 — 1.80 zł., II gat. 1.45 — 1.60 zł., III gat. 1.30 — 1.45 zł. Nierogacizny: I gat. 2.45 — 2.65 zł., II gat. 2.20 — 2.45 zł., III gat. 2.05 — 2.20 zł.. Cieląt: 1.50 —1.70 zł.

Podaż słaba, popyt duży, tendencja chwiejna, ceny stałe, ogólny spęd o 229 sztuk mniej, aniżeli w ostatnim okresie sprawozdawczym.

Dolar w Katowicach

W dniu wczorajszym płacono za 1 dolara w obrotach międzybankowych 8.93 i trzy czwarte — 8.94 i trzy czwarte. Tendencja spokojna.

Kronika Olkuska.

Ś. p. dr. Buchowiecki.

W Olkuszu zmarł ś. p. dr. Stefan Buchowiecki, generał brygady, kawaler orderu „Virtuti Militari“, odznaczony dwukrotnie krzyżem Walecznych, b. komendant szpitala przyrodo-leczniczego, przewodniczący komisji lekarskiej, prezes i założyciel resursy olkuskiej, prezes „Strzelca“, Koła Polskiej Macierzy szkolnej, Tow. Dobroczynności, Banku spółdzielczego, długoletni ordynator szpitala św. Błażeja w Olkuszu, honorowy członek i lekarz miejskiej straży ochotniczej i radny miasta. Dziś o godz. 4 popoł. nastąpi eksportacja zwłok na cmentarz olkuski. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dziś o godz. 9 rano.

Cnoty swe obywatelskie wcielał w życie ś. p. dr. Buchowiecki nawet na łożu śmierci, gdyż wolą Jego jest, by zamiast wieńców na trumnę, składano ofiary na wdowy i sieroty po poległych policjantach.

Niech mu ziemia lekką będzie!

We wczorajszym nekrologu zakradł się w nazwisku ś. p. dr. St. Buchowieckiego błąd zecerski, co niniejszem prostujemy.

Kursy strażackie w Bolesławiu.

Od 4 bm. trwają w Bolesławiu kursy strażackie dla podoficerów okolicznych straży. Kursy zakończone zostaną w niedzielę 10 bm. popołudniu egzaminem. Na kursach wykładają: instruktor przysp. wojsk., instruktor straży, instruktor P. D. U. W., lekarz i p. Jarno.

Z Kółka Rolniczego w Grodźcu

Przed kilku dniami odbyło się doroczne walne zebranie członków Kółka rolniczego w Grodźcu przy udziale 68 osób. Obrady zagaił prezes Kółka p. Sylwester Wieczorek. Na przewodniczącego zebrania zaproszono p. P. Lipczyka, na sekretarza p. J. Badowskiego i na asesorów pp. J. Kowalczyka i J. Przybyłka.

Na wstępie przyjęto protokuł poprzedniego zebrania oraz sprawozdania kasowe i komisji rewizyjnej za rok ubiegły, przyczem osiągnięty z obrotów zysk postanowiono w całości przelać na kapitał obrotowy. Nad sprawozdaniem zarządu z działalności Kółka rozwinęła się obszerna dyskusja. W rezultacie przyjęto je jednogłośnie.

Następnie przystąpiono do wyborów zarządu i komisji rewizyjnej, przyczem do zarządu wybrano: pp. St. Moraka, Syl. Wieczorka, Marję Ciechanowską, właścicielkę dóbr Grodziec, Jana Wieczorka, syn Bartłomieja, Ign. Czerwińskiego, Fl. Czyję, Jana Wieczorka, syn Pawła, Ign. Bressla, Jana Jędrusika, Wł. Sobolewskiego, Jana Majcherczyka i Stefana Ziętka, a na zastępców pp.: Romana Plecha, Wł. Sitkę, P. Kuchtę, Rom. Drożdża, P. Lipczyka i J. Kowalskiego. Do komisji rewizyjnej powołano przez aklamację pp.: Hillera Wł., Kubicę Stefana i Pogorzelskiego Józefa.

Uchwalono wprowadzić książeczki członkowskie, do których kierownik składnicy wpisywać będzie wybierane przez członków towary.

Następnie jednomyślnie postanowiono wyrazić pani Marii Ciechanowskiej podziękowanie za hojną ofiarę na sprawienie sztandaru w wysokości kilkuset złotych, jak również za trudy przy wykonaniu sztandaru.

W dalszym ciągu porządku dziennego zajmowano się sprawą listu Koła gospodarzy w Grodźcu z wnioskiem gremjalnego przyjęcia członków tegoż Koła do Kółka rolniczego oraz udzielenia prawa głosu na ogólnem zebraniu dorocznem i w wyniku tej dyskusji postanowiono odrzucić wniosek Koła gospodarzy jako kolidujący z odpowiedniemi przepisami statutu Kółka rolniczego.

Przedstawiony przez zarząd projekt budowy szopy ażurowej na skład narzędzi rolniczych zaaprobowano i upoważniono zarząd do niezwłocznego przystąpienia do zrealizowania przedsięwzięcia.

Przy końcu zebrania p. Sylwester Wieczorek, prezes Kółka, zakomunikował zebranym, iż z uwagi na podział powiatu na dwa odrębne powiaty: Będziński i Zawierciański, zachodzi potrzeba odłączenia się od Okręgu Kółek rolniczych w Zawierciu i utworzenia nowego Okręgu pow. Będzińskiego. W sprawie tej odbyło się zebranie organizacyjne przedstawicieli istniejących na terenie naszego powiatu Kółek rolniczych tak, że projekt ten w krótkim czasie zostanie zrealizowany.

Popierajcie! Prenumerujcie! „KURJER ZACHODNI“.

Nożownictwo na ul. Racławickiej.

KTO ZABIŁ śp. OTWINOWSKIEGO.

Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał wczoraj sprawę Mieczysława Pęczkowskiego (ul. Wodna), oskarżonego o zadanie ciężkiego uszkodzenia ciała, które w następstwie spowodowało śmierć.

Działo się to wieczorem w dniu 14 stycznia br. Brat właściciela piekarni przy ul. Racławickiej 15, Roman Otwinowski, wybiegł ze sklepu, aby zmienić 50 groszy, przyszła bowiem jakaś kobiecina, pragnąc kupić chleb i miała 1 zł. 50 gr. podczas gdy bochenek kosztował 1 zł. 12 gr. Gdy znalazł się w cieniu sieni, rzuciło się nań jakichś dwuch osobników, z których jeden pchnął go nożem w pierś. Otwinowski rzucił się w pogoń za uciekającymi napastnikami, wraz z dwoma małymi chłopakami, którzy stali pod domem. Na ulicy Ciepłej zemdlał wskutek upływu krwi. Odwieziono go do szpitala na Pekinie, gdzie zmarł w dniu 7 lutego.

Bezpośrednio po napadzie, zbadała Otwinowskiego policja, on jednak w przerwach między jednem zemdleniem a drugiem, twierdził, że nie wie kto go zranił, natomiast badany przez sędziego śledczego na kilka godzin przed śmiercią, oświadczył, że sprawcą napadu jest Pęczkowski. Dochodzenie policyjne ustaliło, że oskarżony kilkakrotnie odgrażał się zmarłemu, że go zabije. Trwało to od czasu, gdy Otwiński zwrócił uwagę narzeczonej Pęczkowskiego, Sobalównie, aby nie wyrzucała śmieci na podwórze. Rodzina nieboszczyka twierdziła podczas rozprawy, że podsądny odgrażał się im wszystkim. Owi dwaj chłopcy, którzy gonili napastnika w krytycznym dniu wraz z Otwinowskim, nie mogli rozpoznać twarzy zbirów. Ze szczegółów ubrania wnioskowali, że był Pęczkowski i jego przyjaciel Henryk Hyla, ale w zeznaniach swoich plątali się. Natomiast rodzina Sobalów wykazywała alibi oskarżonego, w sposób zresztą niezupełnie wiarogodny. Dowody winy równie były kruche, jak i dowody niewinności. Całość wogóle mętna.

Dlatego Sąd uniewinnił Pęczkowskiego. Jego obrońca, mec. Krzemuski odniósł jeszcze jeden b. poważny sukces.

Kto uśmiercił Otwińskiego — pozostało tajemnicą.

L.

MODNE KAPELUSZE WIOSENNE.



1) Efektowny wiosenny toczek paryski, z crepe georgette i lamy, 2) Twarzowy kapelusz ze słomki, przybrany trójkolor. wstążką i kwiatki., 3) Ogromnie oryginalny i elegancki kapelusz wiosenny. 4) Toczek kombinowany ze słomki. 5) Efektowny jasno-niebieski toczek, harmonizujący z sylwetką nowoczesnej damy.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

O reformę podatku obrotowego.

JAKIE ZMIANY ZAMIERZA PRZEPROWADZIĆ SEJM?

Przed zamknięciem sesji budżetowej Sejm przeprowadził szereg prac w sprawie zmiany ustawy o podatku obrotowym. Prace te niewątpliwie zostaną podjęte w czasie najbliższej sesji sejmowej. Bliższe szczegóły projektowanych zmian przedstawiają się następująco:

Postanowiono żądać zwolnienia od podatku obrotowego handlu hurtowego i drobnego następującymi artykułami spożywczymi pierwszej potrzeby pochodzenia krajowego, a mianowicie: zboże, ziemiopłody, bydło nierogacizna i produkty spożywcze, kasza, makaron, nabiał (mleko i przetwory), mięso, wyroby masarskie, tłuszcze jadalne (roślinne i zwierzęce).

Co do handlu komisowego towarami pochodzenia zagranicznego, którego obroty dotychczas były opodatkowane nie od prowizij, lecz od pełnej sumy faktury, postanowiono nie czynić pod względem podatkowym żadnej różnicy między komisem krajowym i zagranicznym.

Pozatem uznano za słuszne sprecyzowanie ustawy w ten sposób, aby uniknąć na przyszłość dwukrotnego opodatkowania warsztatów rzemieślniczych. Dalej zaś w stosunku do przedsiębiorstw VIII kategorji zaprojektowano, aby przedsiębiorstwa te opłacały podatek na podstawie przeciętnych norm obrotu, ustalonych dla poszczególnych gałęzi tych przedsiębiorstw bez precyzowania sum obrotu w każdym poszczególnym wypadku, jednak po zasięgnięciu opinji właściwych organizacyj zawodowych. Te przeciętne normy obrotu mają być ustalane przez właściwe izby skarbowe. Podział zaś ryczałtowych kwot podatku byłby określany po zaciągnięciu opinji właściwych organizacyj zawodowych przez specjalne komisje, składające się z naczelnika władzy podatkowej I-ej instancji, oraz z 6-ciu członków z grona płatników.

Wreszcie wysunięto wniosek udzielania przedsiębiorstwom handlowym — eksportującym zagranicę towary nabyte przez te przedsiębiorstwa w kraju, — bonifikacji, odpowiadającej opłaconemu podatkowi obrotowemu za taką ilość towarów, jaka została wywieziona.

Oczywiście wszystkie te poprawki i wnioski do ustawy o podatku obrotowym wyrażają tylko dążenie Sejmu w kierunku polepszenia tej ustawy. Rząd wobec tych zamierzeń zachowuje się podobno opornie i dlatego nie można zgóry przewidzieć, jakie rozmiary przybierze projektowana reforma.

Kronika gospodarcza.

ZNANY NIEMIECKI FACHOWIEC, prof. Schmalenbach, wystąpił ostatnio z godnym uwagi wnioskiem o zmianę bilansów towarzystw akcyjnych. Za najistotniejszą część bilansu przyjmuje jego dokładny wykaz rentowności. Koniecznem jest, by bilans wykazywał istotnie uzyskany zysk, a to bez odgadywań i bez dowolności. Według obecnej sytuacji, niema jasnej linji granicznej między bilansem majątkowym, a bilansem zysku, przyczem nie można dokładnie określić ani majątku ani zysku.

Obecna praktyka chowa zyski, by w złych latach mogła je wykazać, jako zysk. Projekt reformy domaga się ułożenia rocznego bilansu tak, by mógł być uważany za wiarogodny wykaz uzyskanej rentowności. Do stabilizacji dywidend należy dążyć nie systemem cichych rezerw, t. j. chowaniem zysków, lecz wyrównawczym funduszem dywidendowym. Schmalenbach domaga się prawdy i jasności bilansu.

ZAWARCIE EUROPEJSKIEJ KONWENCJI LINOLEUM. Niedawno zawarto konwencję, dotyczącą jednolitego ustanowienia cen dla całego rynku światowego, z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych A. P., oraz wzajemnej ochrony rynków zbytu, szczególnie krajowych. Konwencję podpisały zakłady linoleum Anglji, Włoch, Szwajcarji, Belgji, Holandji, Szwecji, Estonji i Niemiec. Cztery największe zakłady przemysłowe w Niemczech dokonały w końcu 1926 roku fuzji i występują obecnie pod firmą Deutsche-Linoleumwerke A. G. Berlin. Kapitał akcyjny tego towarzystwa wynosi 30 miljonów marek.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 11.4

AKCJE: Bank Handlowy 7.60—7.90—7.80, Bank Polski 140.00—138.00—139.75, Bank Zachodni 3.90, Bank Zjedn. Ziem Pol. 3.70—3.75—3.70, Bank Spółek Zarobk. 85.50—88.50, Spiess 68.00, Elektryczność 86.00, El. Dąbrowa 73.00—80.00, Brown Boveri 2.30, Siła i Światło 120.00—127.00—125.00, Chodorów 116.00, Czersk 0.83, Częstocice 2.80—2.82, Michałow 0.60—0.61, Cukier 4.70—4.65—4.70, Firlej 59.50—59.00, Wysoka 6.95—7.00—6.90, Węgiel 98.00—99.00, Nobel 4.35, Cegielski 37.00, Fitzner 60.00, Lilpop 23.50, Modrzejów 7.90—7.80, Norblin 136.00, Ostrowiecki 82.50—84.50, Rohn 0.76, Rudzki 1.65, Starachowice 3.05—3.10, Żyrardów 17.25—17.00, Borkowski 2.75—2.80, Haberbusz 122.00, Staporkow 13.00.

WALUTY I DEWIZY: Dolar 8.92, Nowy Jork 8.93, Londyn 43.47, Paryż 35.08, Wiedeń 125.85, Praga 26.51, Włochy 43.10, Szwajcarja 172.16.

Tendencja dla akcyj mocna, a dla walut utrzymana.

Podwyżka dla maszynistów i konduktorów kolejowych.

Rada ministrów na piątkowem posiedzeniu zatwierdziła wniosek ministra komunikacji w sprawie zwiększeniu dodatku dla drużyn parowozowych za czas, spędzony w służbie na parowozie, oraz dla palaczy, obsługujących wagony z samodzielnem ogrzewaniem.

Rada ministrów postanowiła wprowadzić do obowiązującego w tej mierze rozporządzenia niektóre zmiany, zmierzające do podwyższenia mnożnej stosowanej dotychczas przy obliczaniu tych dodatków o 2 grosze.

Jednocześnie Rada ministrów powzięła analogiczną uchwałę odnośnie do drużyn konduktorskich, których dodatki za czas, spędzony w służbie na pociągu podniesiony ma być z 41 gr. na 43 grosze.

Ze sportu.

Drugie z rzędu zawody o mistrzowstwo polskiej Ligi piłki nożnej rozegrane w niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 4-ej popoł. na boisku I F. C. w Katowicach między drużyną „Turystów“ z Łodzi, a miejscowym klubem I F. C. dały znowu zwycięstwo drużynie gospodarzy. Wynik ostateczny 3 : 1 nie jest faktycznym wykładnikiem sił obu drużyn, gdyż gra była mniej więcej wyrównana. Przyczyną klęski „Turystów“ są dwaj ich obrońcy, Karasiak i Marszewski, z których każdy w zapale gry pakuje piłkę do własnej bramki. Ponadto Marszewski zawiesił jeszcze rzut karny, który I F. C. zmienia w trzecią bramkę dla swoich barw. Gra wobec deszczu i rozmokłego boiska nieładna, była typowym przykładem walki o punkty.

Jest to już drugie z rzędu zwycięstwo I F. C. w Katowicach, którzy tem samem staje się jednym z najpoważniejszych kandydatów na mistrza Ligi.

W podanej we wczorajszym numerze wzmiance o meczu I. F. C. z „Victorią“ sosnowiecką, zamiast „I. F. C. jest w osłabianym składzie“ złożono mylnie „w osławionym składzie“ co dzisiaj prostujemy.

Z całej Polski.

POWRÓT WIESZCZA DO OJCZYZNY.

W województwie Krakowskiem odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego sprowadzenia zwłok J. Słowackiego do Polski. Przewodniczył prof. Kallenbach. Komitet uchwalił odnieść się do Rządu z prośbą o sprowadzenie zwłok Słowackiego najprędzej, możliwie w drugiej połowie czerwca br. Uchwalono przystąpić do najrychlejszego zorganizowania komitetów lokalnych oraz zebrania potrzebnych funduszów. Na zebraniu tem był również min. Dobrucki, który odczytał pismo odręczne marsz. Piłsudskiego do księcia — biskupa Sapiehy, w którem to piśmie marsz. Piłsudski wyraża życzenie, by zwłoki Słowackiego spoczęły na Wawelu.

DWA GROŹNE POŻARY W ŁODZI.

W sobotę ub. Łódź została zaalarmowana syrenami fabrycznemi, które zwiastowały dwa groźne pożary. Paliły się: fabryka przetworów chemicznych firmy Kawecki. Rosiecki i spółka, mieszcząca się przy ul. Orlej 17. Akcja ratunkowa była bardzo utrudniona z powodu braku wody, składy wspomnianej fabryki spłonęły doszczętnie, wysokość strat jest bardzo znaczna. Drugi pożar wybuchł w fabryce wyrobów włókienniczych firmy Szteinberg, Śpiewak i spółka. W akcji ratunkowej brały udział: 31 p. strzelców kaniowskich i 4 p. A. C. Oba te pułki, których koszary znajdowały się w pobliżu płonącej fabryki, ruszyły natychmiast z pomocą, pod kierownictwem ogniomistrza Gwiazdowskiego i chorążego Wójcika. Spłonął doszczętnie dach parterowego budynku, gdzie mieściła się suszarnia oraz nagromadzona przędza.

CENY W ZAKOPANEM.

Komisarz urzędu uzdrowiska Zakopane ustanowił cennik mieszkań sezonowych, który obowiązywać będzie na rok. bieżący. Tytułem czynszu za jeden pokój umeblowany za cały sezon letni, tj. 4 miesiące pobierać wolno od 125—225 złotych, zależnie od położenia i urządzenia domu. Za kuchnię i werandę oszkloną pobierać wolno połowę czynszu za pokój. Zarządzenie zaznacza, że przekroczenie tych cen karane będzie w myśl ustawy o lichwie.

Przykładne ukarania nadużyć kaucyjnych.

TRZY LATA WIĘZIENIA, PIĘĆ LAT POZBAWIENIA PRAW OBYWATELSKICH.

Kilkakrotnie w ostatnim czasie sądy zajmować się musiały wypadkami jaskrawych nadużyć, jakie różni podejrzanego autoramentu „kupcy" lub „przemysłowcy" popełniali, angażując „za kaucją" nieroztropnych, a bezrobotnych ludzi, którzy nieraz

powierzali im ostatnie oszczędności.

Charakterystyczny fakt takich nadużyć kaucyjnych doczekał się sprawiedliwego a dosadnego ukarania przez Izbę karną Sądu okręgowego w Poznaniu. Na ławie oskarżonych zasiedli kupcy Stanisław Łukanowski oraz Andrzej Hałupka,

rzekomo właściciele jakiejś „Hurtowni pasty"

na Wildzie. Głównym winowajcą oszukańczej manipulacji był Łukanowski. W czerwcu 1925 roku, nie mogąc jakoś wybrnąć z trudnej sytuacji finansowej, Łukanowski wpadł na pomysł, aby przyjmować do spółki nowych współpracowników — oczywiście za złożeniem odpowiedniej kaucji.

Akcję rozpoczął ponętnej treści ogłoszeniami

które umieszczał w miejscowych gazetach. Falangi bezrobotnych zalegały biuro fikcyjnego przedsiębiorstwa. Dla wywołania efektu Łukanowski opowiadał każdemu o bogactwach przedsiębiorstwa i o nowoczesnych maszynach, i zapewniał, że posada obliczona jest na dłuższy przeciąg czasu. Po takiej rozmowie przeważnie odrazu

zawierał umowę służbową,

pobierając po 100 zł. kaucji. Po odebraniu gotówki Łukanowski przedsiębiorstwo zlikwidował, narażając zaangażowanych ludzi na stratę kaucji. Przed trybunałem przesunął się na rozprawie cały szereg świadków, którzy stali się

ofiarami spekulanta - oszusta.

Prokurator dr. Ostrowski wniósł o ukaranie Łukanowskiego 3-letniem więzieniem. Trybunał, przychylając się do wniosku, zasądził Łukanowskiego na 3 lata więzienia i 5 lat utraty praw obywatelskich.

Projekt skoszarowania macierzyństwa.

Z DYSKUSYJ W TOWARZYSTWIE OCHRONY RASY FRANCUSKIEJ.

W Towarzystwie ochrony rasy francuskiej powstał sensacyjny projekt, który znalazł wielu zwolenników wśród patrjotów francuskich i stał się przedmiotem żywych dysput.

Ze szczególną pasją zwalczają go Francuski, nazywając pomysł barbarzyństwem.

Twórca projektu dr. Betuel przyszedł do przekonania, iż żadne środki nie są w stanie zapobiec wyludnianiu się Francji, skoro kobiety nie chcą wydawać na świat dzieci. Trzeba więc je zmusić do spełnienia obowiązku patrjotycznego.

Ród męski ujęty jest w szerokie karby organizacji wojskowej. Od każdego Francuza wymaga ojczyzna, aby przelewał swą krew i ginął na polach bitew.

Ustawodawstwo nie nakazuje kobietom umierać za Francję, natomiast musi im nakazać macierzyństwo dla Francji.

W tym celu dr. Betuel opracował projekt następującej ustawy:

1) Każda obywatelka francuska po ukończeniu 21 roku życia odbyć musi dziesięciomiesięczną służbę dla państwa.

2) Uznana przez komisję lekarską za zdolną do macierzyństwa, poślubi jednego z przedstawionych sobie trzech kandydatów. Zwolnioną od wyboru może być ta obywatelka, która przedstawi własnego kandydata, zatwierdzonego przez komisję lekarską.

3) Od chwili zaślubin pozostaje obywatelka przez 10 miesięcy skoszarowaną, otrzymuje ubranie, jedzenie, mieszkanie i ścisłą opiekę lekarską.

4) Jeśliby w przeciągu 10-ciu miesięcy nie została matką, pobyt w koszarach przedłużony będzie na następny okres.

5) Uchylanie się od obowiązku wydania na świat dziecka karane będzie w ten sam sposób, jak dezercja z pola bitwy — to znaczy: aż do kary śmierci włącznie.

Wolne od służby dla państwa będą te obywatelki, które przed 21 rokiem życia zostały matkami.

Dr. Betuel przewidział trudności natury finansowej, złączone z macierzyństwem. A zatem wedle jego projektu kobiety będą mogły oddać swe dzieci do przytułków lub otrzymywać będą uposażenie, wystarczające na wyżywienie siebie i dziecka.

Kącik humorystyczny.

PRZYCZYNA I SKUTEK.

W sklepie z przyborami malarskiemi.

Malarz: Cóż to, tusz chiński podrożał? dlaczego?

Sprzedawca: Nie wie pan? W Chinach biją się...

NOWA SŁUŻĄCA.

Pani: Poślę zatem po twoją walizkę na kolej.

Służąca: Ach, nie! Zostawiam ją zwykle w przechowalni bagażu przez pierwszy tydzień.

Ogłoszenie.

Sekwestrator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Sosnowcu podaje do wiadomości publicznej, że w celu ściągnięcia zaległości skarbowych z firmy Bartnik i Jaskólski odbędzie się w II terminie licytacja publiczna dnia 20 kwietnia 1927 r. od godziny 11-ej rano przy ulicy Suchej 42 w Pogoni dla sprzedaży ruchomości należących do nazwanej firmy a składających się z 3-ch tokarń do obróbki metalów.

Sekwestrator wzywa licytantów o stawienie się w oznaczonym terminie z gotówką.

Sosnowiec, dnia 8/IV 1927 r.

2542 Sekwestrator Wspaniały.

Zarząd Stowarzyszenia Zagłębiaków, b. Wychowańców Szkoły Handlowej w Będzinie zwołuje niniejszem

Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia

na dzień 3 maja 1927 r. na godz. 15 tą w Sali T-wa Do broczynności na Górze zamkowej w Będzinie, z następującym porządkiem obrad:

1. Otwarcie Zgromadzenia i wybór Prezydjum. 2. Odczytanie protokułu Zjazdu z 1922 r. 3. Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej Stowarzyszenia. 4. Powołanie prof. A. Sujkowskiego na członka honorowego Stowarzyszenia. 5. Zmiany statutu. 6. Przedłożenie planu działań i preliminarza budżetowego na rok 1927-28. 7. Wybory do władz Stowarzyszenia: Zarządu i Komisji Rewizyjnej oraz do Sądu koleżeńskiego. 8 Wolne wnioski.

Termin składania wniosków upływa 22 kwietnia. Adres Zarządu: Warszawa, Piękna 34 m. 8. 2544

Okręgowy Urząd Ziemski w Kielcach

ogłasza o zaginięciu tabeli [illegible] wsi Dąbrowno gminy Niegowa, powiatu Zawierciańskiego i że Zarządowi dobr Złoty Potok zostanie wydany nowy opis tejże tabeli. 2541

Kupno i sprzedaż.

Pianino czarne zagraniczne do sprzedania. Wiadomość Będzin Małachowskiego 9 Kagan. 2557

Sprzedam fortepian koncertowy lub zamienię na motocykl z przyczepką, wiadomość: Sosnowiec, Nowopogońska 24. Telefon 9-25. 2499-2

Jaja na sadzenie od kur rasowych ZIELONOŻEK KUROPATWIANYCH bardzo nieśnych są do sprzedania. Sosnowiec, Wiejska 8, 3 piętro. 2370-3

Wszelkie druki; potrącenia składek, świadectwa redukcyjne i inne na rzecz Funduszu Bezrobocia są do nabycia w każdej ilości w firmie Józef Hławski, Sosnowiec 3-go Maja 23 3259-4

Na święta!! Papiery na półki i pod torty oraz widokówki świąteczne w wielkim wyborze poleca po cenach konkurencyjnych. Józef Hławski. Sosnowiec. 3258-5

Meble różne, otomany mokietowe dywanikowe w różnych kolorach. Za gotówkę i na raty. Sosnowiec ulica Nowopogońska 17. Bracia Antczak. 1263

Harmonje mandoliny gitary skrzypce gramofony, płyty, struny. Najtaniej Sosnowiec, Kościelna Kopec. 2550

Posady i prace.

Panny biegle piszącej na maszynie i stenografującej poszukuję. Sosnowiec, Targowa front 6, III piętro na prawo. 2567

Potrzebna zdolna kucharka do jadłodajni w Dąbrowie. Sobieskiego 12. Posada do objęcia zaraz. 2560

Różne.

Panie chcące mieć modną wysmukłą figurę niech zajdą do „Rozalji" Sosnowiec, Dęblińska 11. Tamże pasy lecznicze i biustonosze. Pasy do elegancji lecznicze od 10 zł. 2551

Lokale.

Pokój kawalerski do wynajęcia. Sosnowiec, Sielecka 8.

W Sławkowie do wynajęcia 2 pokoje z werandą. Wiadomość Apteka Sławków. 2556

Odstąpię pokój z osobnem wejściem Wiadomość Będzin ul. Przeczna Nr. 16. 2555

Nauka i wychowanie.

Bezpłatne prospekty listownych kursów stenografji, kaligrafji wysyła Redakcja Stenografa, Warszawa, Szczygla 12 2273

Rutynowanego matematyka, ucznia poszukuje. Oferty pod „szósta" do „Kurjera Zach." Sosnowiec. 2548

Zgubione dokumenty.

Aleksander Okularczyk zgubił wyciąg z ksiąg ludności wydany przez gm Koziegłówki. 2546

Władysław Włodowski vel Wadowski. Skradziono mi dowód osobisty wydany przez Starostwo Będzińskie który się unieważnia. 2545

Rachmil Fryoberg zgubił kartę odroczenia wydaną przez PKU. Wolbrom 2547

Wartak Władysław II zgubił książkę Kasy Chorych, wydaną przez kop. „Flora". 2555

Zgubiono książkę Kasy Chorych, wydaną przez kop. „Paryż" na imię Konstanty Karcz. 2569

Karol Nowak zgubił kartę zasiłkową dowód osobisty, wydany przez mag. m. Sosnowiec i kwitum kartę 2554

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie 5 Zł.

Cena egzemplarza 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm. 1-łamowy układ 4-szpaltowy 50 gr.
W tekście . . . 35 „
Za tekstem . . . 15 „
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. układ 4-szpaltowy (do 50 wierszy) 15 gr.
(do 80 „) 25 „
(do 100 „) 30 „
(ponad 100 w.) 35 „

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, powyżej 20 wyrazów 15 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe. Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Katowice: REDAKCJA I ADMINISTRACJA ul. Gliwicka Nr. 3. (Telefon Nr. 23-04.)

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Dęblińska 1. Wydawca: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI".